SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. SOBOTA, 11 CZERWCA 1927 ROKU. Nr. 158.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 81.559. Cena egzemplarza 20 groszy.

Kłopoty telefoniczne min. Miedzińskiego.

Warszawa, 10-6. (Tel. wł.) Dziś przed sądem okręgowym stanął p. inż. Aleksander Pauly, oskarżony o znieważenie ministra poczt i telegrafów, p. Bogusława Miedzińskiego.

Sprawa wynikła wskutek publicznego wystąpienia p. Pauly'ego na wiecu protestacyjnym abonentów teefonicznych w cyrku, podczas którego p. Pauly wyraził się, że nadwyżkę, jaka będzie osiągnięta przez wprowadzenie liczników telefonicznych p. minister Miedziński użyje częściowo na cele wyborcze „Wyzwolenia".

Na rozprawę wezwano szereg świadków. Z pośród nich na wniosek prokuratora wezwano pp. min. Miedzińskiego, dr. Mączyńskiego, Żywelskiego, Święcickiego i Delinikajtisa.

Obrońca p. inż. Pauly'ego p. adwokat M. Niedzielski powołał pp. posła Chacińskiego, inż. Łopieńskiego i inż. Chybowskiego.

Wobec tego, że minister Miedziński nie zjawił się na rozprawę, obrońca oskarżonego adwokat Niedzielski domagał się odroczenia rozprawy, żądając obecności ministra oraz przedłożył szereg konkretnych wniosków.

Domagał się przedewszystkiem przedłożenia korespondencji prezydjum Rady ministrów z roku bieżącego, w której znajduje się sprawa dotycząca żądania od Towarzystwa kolei dojazdowych podmiejskich 1 miljona złotych na cele agitacyjne. Adwokat Niedzielski twierdził, że sprawa ta posiada łączność z obecną, ponieważ PAST-a wpłaciła pewną sumę na cele partyjne.

W dalszym ciągu adwokat Niedzielski domagał się dokumentów umowy pomiędzy Rządem i „Cedergrenem" i wreszcie dokumentów ze sprawy posła Wojewódzkiego, oskarżonego o szereg nadużyć, a z których wynika, że p. Miedziński dawał pieniądze skarbowe na cele partyjne. Ta grupa dowodów stwierdza ponad wszelką pewność, że stronnictwo, do którego należał min. Miedziński posługiwało się pieniędzmi skarbowemi na cele partyjne.

Prokurator sprzeciwił się wnioskom adw. Niedzielskiego. Sąd jednak po naradzie przychylił się do żądań obrońcy oskarżonego i sprawę odroczył.

Szykany władz gdańskich.

HOLOWNIKI MOGĄ WJEŻDŻAĆ DO UJSCIA WISŁY, A WYJEŻDŻAĆ IM NIE WOLNO.

Gdańsk, 10-6. (AW.) Niesłychany zatarg wywiązał się między gdańską dyrekcją ceł, a Polską Żeglugą morską o ujście Wisły. Jak wiadomo, w ujściu żywej Wisły prowadzone są intensywne roboty, celem pogłębienia koryta i umożliwienia dojazdu statkom morskim do Tczewa. Rada portu w Gdańsku wydała już na ten cel w roku bieżącym 200 tys. guldenów. Władze celne gdańskie oświadczyły, iż wpuszczą holowniki morskie do ujścia Wisły, lecz ich na morze nie wypuszczą, przy ujściu Wisły niema bowiem komory celnej. Towarzystwo żeglugi Wisła—Bałtyk skierowało niezwłocznie wszystkie wolne holowniki do ujścia Wisły, przez co stwarza się sytuacja aresztowania ich. Podkreślić należy, iż lichtungi mogą swobodnie z Tczewa jechać na morze, a tylko holowniki podlegają temu zakazowi.

Straszny mord z zemsty.

Lwów, 10-6. (AW.). Z Żabiego na Huculszczyźnie donoszą, że jeden z huculów Iwan Habczuk wymordował swoją rodzinę, złożoną z 7 osób wraz z matką i starszą siostrą. Habczuk dopuścił się potwornej zbrodni mszcząc się po przegraniu procesu na tle sporu o grunt. Iwan Habczuk dokonawszy mordu zbiegł i dotychczas, mimo energicznych poszukiwań przez policję, nie został pochwycony. Jak świadczą ślady na pomordowanych ofiarach, zabójstwa dokonano strzelając z karabinu.

2 miljony osób powita Lindbergha

NAJWSPANIALSZE POWITANIE W HISTORJI STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork, 10-6. (PAT.) Panuje tu wielkie podniecenie w związku z oczekiwanym powrotem Lindbergha, który w dniu jutrzejszym ma przybyć do Waszyngtonu. Przygotowane dla Lindbergha przyjęcie w Nowym Jorku będzie bodaj najwspanialsze w historji miasta, a może nawet w historji Stanów Zjednoczonych. Przybycia Lindbergha, które nastąpi w poniedziałek, oczekiwać będzie około 2 milj. osób. Dzień ten będzie ogólnem świętem, nawet i giełda będzie zamknięta. Prezydent Coolidge zatwierdził nominację Lindbergha na pułkownika rezerwowego lotnictwa.

Chamberlin przybędzie do Warszawy

LEVIN PROJEKTUJE UTWORZENIE STAŁEJ KOMUNIKACJI NOWY JORK MOSKWA.

Berlin, 10-6. (PAT.) Chamberlin i Levin oświadczyli dziś rano na konferencji z przedstawicielami prasy, odbytej o godz. 4.30 popołudniu, że przyjęli zaproszenie Rządu polskiego i dokonają lotu do Warszawy. W niedzielę odlecą oni do Wiednia, gdzie spędzą trzy dni. Następnie odjadą do Pragi, a stamtąd dnia 17 lub 18 bm. udadzą się na swoim samolocie „Columbia" do Warszawy. Małżonki lotników, które przybywają do Europy w przyszłym tygodniu, mają spotkać swych mężów w Pradze i prawdopodobnie udadzą się za nimi pociągiem do Warszawy. Levin oświadczył pozatem, że projektuje utworzenie konsorcjum, któreby podjęło próbę stałej komunikacji lotniczej między Ameryką a Europą, a mianowicie na linji Nowy Jork — Moskwa przez Plymouth, Paryż, Berlin, Warszawę

Ruch powstańczy na Białorusi.

Moskwa, 10.6 (A. W.) — Ruch powstańczy na terenie Białorusi wzrasta w siły.

Starcia na tle egzekucyj podatkowych przybrały poważne rozmiary. Ostatnio na ekspedycję karną złożoną z oddziałów GPU i setki kawalerzystów, pod wsią Muszyny dokonano napadu. W wyniku starcia, w którem ze strony powstańców użyto karabinów maszynowych, ekspedycja zmuszona została do wycofania się, tracąc 30 ludzi, zabitych i rannych oraz dwa karabiny maszynowe.

Moskwa, 10.6 (A. W.) — Według doniesień z Mińska, dokonano tam zamachu na szefa mińskiego GPU, Opańskiego. W chwili, gdy wraz z kilku funkcjonarjuszami GPU usiłował aresztować podejrzanego o szpiegostwo rzekomego polskiego oficera. Rzucona przez nieznaną rękę bomba, zabiła Opańskiego, jego szofera i jednego funkcjonarjusza GPU, raniąc ciężko drugiego. Rzekomy oficer polski zdołał zbiec. Zarządzone odrazu śledztwo, nie doprowadziło dotąd do żadnych rezultatów. Prasa sowiecka twierdzi, że chodzi tu o zamach żywiołów kontrrewolucyjnych.

KOWERDA PRZED SĄDEM.

Warszawa, 10.6 — Jak doniesiono z Berlina, min. Zaleski w przejeździe do Genewy oświadczył przedstawicielowi amerykańskiej „United Press", że wprawdzie na zasadzie obowiązującego w Polsce prawodawstwa tylko poszkodowany dopuszczony jest bezpośrednio do śledztwa. Rząd polski interpretuje to jednak tak obszernie, że przyjmuje, iż poszkodowane jest w danym wypadku poselstwo sowieckie, wobec czego charge d'affaires Uljanow będzie mógł w charakterze przedstawiciela Sowietów brać udział w śledztwie.

Na zapytanie co do losu zabójcy, oświadczył pan minister, że zależeć to będzie od tego, przed jakim sądem będzie odpowiadał: doraźnym czy zwykłym. W pierwszym wypadku grozi mu kara śmierci. O trybie postępowania zadecyduje prokurator lub sąd.

„Nasz Przegląd" podał wiadomość, że zabójca posła Wojkowa, Borys Kowerda, stanie najprawdopodobniej przed sądem doraźnym.

Jak donoszą z Paryża, w kołach tamtejszej emigracji rosyjskiej powstał zamiar zaproszenia do obrony Kowerdy przebywającego w Paryżu sławnego adwokata petersburskiego Kazarinowa.

P. WOJKOWA PRZY ŚLEDZTWIE.

Warszawa, 10.6 — Na wniosek prokuratora przy Sądzie apelacyjnym p. Rudnickiego Ministerstwo sprawiedliwości wyraziło zgodę na udział w śledztwie przeciwko zabójcy posła Wojkowa, Kowerdzie, pani Wojkowowej, jako osobie bezpośrednio poszkodowanej. Wdowa po zabitym pośle ma prawo brania udziału w śledztwie wyłącznie osobiście.

WOJKOW BYŁ ŻYDEM.

Warszawa, 10.6 (Tel. wł.) Onegdaj „Nasz Przegląd" doniósł w wywiadzie z Kowerdą, że zabójca twierdzi, iż Wojkow był żydem i domaga się zbadania tej sprawy. Wiadomość ta była podana w formie ironicznej z uwagami podejrzanemi w wątpliwość tego rodzaju twierdzenia.

Tymczasem sekcja ciała zamordowanego stwierdziła, że poseł Wojkow był żydem.

PRZEWIEZIENIE GEN. ZAGÓRSKIEGO DO WILNA.

Warszawa, 10.6 — Gen. Władysław Zagórski, który z racji pogrzebu swej matki bawił we wtorek w Warszawie, został znów przewieziony do Wilna i osadzony w celi więziennej na Antokolu.

ZNACZKI POCZTOWE ZE SŁOWACKIM.

Warszawa, 10.6 (A. W.) — W związku z uroczystością sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju, będą w najbliższym czasie puszczone w obieg 20-to groszowe znaczki pocztowe z podobizną poety.

POGŁOSKI O LIKWIDOWANIU NIŻSZYCH KLAS GIMNAZJALNYCH.

Warszawa, 10.6 — Na podstawie informacyj, otrzymanych w Ministerstwie oświaty stwierdzić należy, że pogłoska, jakoby w roku szkolnym 1927-28 miały być skasowane niższe klasy w gimnazjach państwowych, celem skierowania dzieci z tych klas do szkół powszechnych — jest bezpodstawna.

WYCIECZKA KOLEJARZY CZECHOSŁOWACKICH.

Warszawa, 10.6 (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym przybyła do Warszawy wycieczka kolejarzy czechosłowackich. W Warszawie zabawi wycieczka dwa dni, poczem uda się do Poznania. Program pobytu w Warszawie obejmuje: zwiedzenie miasta, złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza, koncert muzyki polskiej w konserwatorjum i szereg innych.

DOCHÓD Z MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Warszawa, 10.6 (A. W.) — Ciekawą statystykę ogłosił polski monopol tytoniowy. Jak się okazuje w maju r. b. osiągnął monopol za swe wyroby sumę 41.500 tys. zł. Biorąc pod uwagę zarobek hurtowni i detalistów, określić można sumę, za jaką sprzedano tytoniu w ubiegłym miesiącu na 47.200 tys. zł. Zwiększenie dochodów monopolu tytoniowego w miesiącu maju w porównaniu z kwietniem wynosi poważną sumę 1.200 tys.

SKŁADKI NA RZECZ KOWERDY.

Wilno, 10.6 (A. W.) — Wśród kolonji rosyjskiej na terenie miasta i okolic rozpoczęto zbieranie składek na ręce matki Kowerdy. Według dotychczasowych danych zebrana została bardzo znaczna suma.

POWTÓRNY WYLEW MISSISIPI.

Londyn, 10-6. (PAT.) „Times" donosi z Nowego Jorku, że powtórny wylew Missisipi spowodował nowe szkody w stanach Illinois i Arkanzas.

PRZEGLĄD PRASY

„Vorwärts“ o zabójstwie Wojkowa.

Socjalistyczny „Vorwärts”, omawiając komunikat sowiecki, oskarżający rząd brytyjski o przygotowywanie wojny przeciw Unji sowieckiej, pisze m. in.:

Jeżeli Rosja występuje, zwłaszcza w okresie wzburzonych namiętności, przeciwko innym rządom z nieuzasadnionem i nie dającem się uzasadnić oskarżeniem publicznem, to w oczach bezstronnych sędziów ściąga on przez to sam na siebie ciężką winę. Takie bowiem metody muszą spotkać się z jaknajostrzejszem potępieniem ze strony wszystkich szczerych przeciwników wojny. Można jaknajbezwzględniej zwalczać obecny, konserwatywny rząd angielski, ale mimo to musi się tylko wzruszać ramionami, kiedy się słyszy oskarżenia, jakie Moskwa przeciw niej wytacza. Twierdzenie, że dyplomacja angielska pracuje za pomocą mordów i zamachów według ustalonego planu przeciw Rosji, należy uważać jedynie za wytwór rozgorączkowanej fantazji. Rosja sowiecka jednak, pozbywszy się niewygodnej kontroli ze strony krytyki opozycyjnej, będzie mogła obecnie bez skrupułów wmówić szerokim masom ludności rosyjskiej, że cały naród angielski jest narodem zbrodniarzy, że każdy Anglik, mieszkający na obszarze Rosji, zagraża bezpieczeństwu państwa sowieckiego. Oznacza to więc przygrywkę do nagonki przeciw obcokrajowcom oraz do węszenia za rzekomymi szpiegami, co zagraża bezpieczeństwu cudzoziemców, przebywających na terytorjum rosyjskiem. Na rząd sowiecki spadnie odpowiedzialność za ewentualne następstwa. Rząd ten powinien też postarać się o zabezpieczenie życia i wolności osobistej wszystkich obcokrajowców, bez różnicy narodowości.

„Vorwärts” twierdzi wkońcu, że robotnicy niemieccy nie dadzą się wprawdzie wciągnąć do frontu antysowieckiego, z drugiej strony jednak w przeważającej swej większości nie pójdą na lep podżegaczy sowieckich, którzy stosują obecnie przeciw Anglji hasła dawnych cesarskich Niemiec „Gott strafe England”. Metody podsycania wzajemnej nienawiści między narodami nie pozyskają dla rządu sowieckiego nowych sympatyj.

UPARTY POSEŁ.

Belgrad, 10.6 (A. W.) — „Wreme” donosi, że poseł albański Cena Bej, który został wezwany przez swój rząd do opuszczenia Belgradu, bawi jeszcze w Belgradzie i usiłuje nakłonić rząd albański do cofnięcia tego zarządzenia. Cena Bej miał oświadczyć w gronie swoich przyjaciół, że w żadnym wypadku nie wróci do Albanji i ustąpi ze służby dyplomatycznej, o ileby rząd obstawał przytem, by opuścił Belgrad.

URZĄD WYCHOWANIA I POPRAWY RASY.

Gdańsk, 10.6 (A. W.) — Senat gdański projektuje stworzenie urzędu wychowania i poprawy rasy. Przed urzędem tym musieliby się stawiać wszyscy kandydaci do stanu małżeńskiego, celem poddania ich specjalnemu badaniu lekarskiemu.

KRYTYKA NOTY ROSYJSKIEJ.

Wiedeń, 10.6 (A. W.) — Pisma tutejsze, szczególnie „Neues Wiener Tagblatt” i „Neues Wiener Journal” w bardzo ostry sposób potępiają komunikat rosyjski, który rzuca na Anglję podejrzenie, że organizuje ona zamachy przeciw funkcjonarjuszom rosyjskim. „Neues Wiener Journal” nazywa ten komunikat unikatem, który w całej historji nie ma analogji.

KWESTJA ALBAŃSKA.

Białogród, 10.6 (PAT) — Dobrze poinformowana osobistość oświadczyła przedstawicielowi „Neue Freie Presse”, że obecny zatarg między Albanją i Jugosławją doprowadzi do ostatecznego wyjaśnienia kwestji albańskiej. Liga Narodów będzie musiała zająć się nietylko sprawą Djuraszkowicza, lecz całem zagadnieniem albańskiem.

REWJA SAMOLOTOWA W HISZPANJI.

Madryt, 10-6. (PAT.) Z okazji święta lotniczego odbyła się na lotnisku wojskowem w Getafe w obecności króla rewja 120 samolotów, zbudowanych w ciągu ostatniego roku w Hiszpanji. Samoloty te tworzą 14 eskadr różnego typu.

Eksportacja zwłok Wojkowa.

W EKSPORTACJI WZIĄŁ UDZIAŁ RZĄD, WOJSKO ORAZ SZEREG WYBITNYCH OSOBISTOŚCI.

Warszawa, 10-6. (PAT.) Dzisiaj o godz. 7.30 rano rozpoczął się ceremonjał wyprowadzenia zwłok tragicznie zmarłego posła Związku sowieckich republik rad Wojkowa. Już na godzinę przed eksportacją zwłok przed gmachem poselstwa sowieckiego przy ul. Poznańskiej 15 oraz wzdłuż całej ulicy Poznańskiej, przez którą miał przechodzić kondukt żałobny, **ustawiona została w 2-ch szpalerach warta honorowa, złożona z żołnierzy 36 p. p.**

O godz. 7.30 zebrali się w gmachu poselstwa przedstawiciele Rządu, władz cywilnych i wojskowych **z p. wicepremjerem Bartlem oraz korpus dyplomatyczny z ambasadorem Francji Laroche'm na czele.** O godz. 7.35 przybył przedstawiciel p. Prezydenta Rzeczypospolitej, w osobie szefa kancelarji cywilnej p. Dzięciołowskiego w towarzystwie adjutantów. O godz. 7.45 rozpoczęto wynosić wieńce, które złożono na specjalnych karawanach. Uwagę zwracały **dwa wspaniałe wieńce** od p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego oraz od urzędników poselstwa sowieckiego. O godz. 7.55 urzędnicy poselstwa wynieśli na barkach swoich trumnę zabitego posła i złożyli ją na rydwanie żałobnym, udekorowanym barwami Z. S. S. R. Punktualnie o godz. 8 ruszył kondukt żałobny. **Na przedzie postępowały dwie kompanje piechoty z orkiestrą, baterja artylerji konnej oraz szwadron szwoleżerów.** Bezpośrednio po tem delegacje niosły liczne wieńce, za niemi jechały jeszcze dwa karawany z wieńcami. Trzeci, sześciokonny karawan żałobny wiózł ciało tragicznie zmarłego posła. Tuż za trumną postępowali: małżonka zmarłego z rodziną oraz najbliżsi współpracownicy poselstwa z charge d'affaires Ujanowem i pierwszym sekretarzem poselstwa Arkadjewem na czele. Bezpośrednio za nimi kroczyli: przedstawiciel **p. Prezydenta Rzeczypospolitej, szef kancelarji cywilnej Dzięciołowski oraz ministrowie: Składkowski, Kwiatkowski, Romocki, Miedziński, Staniewicz, Dobrucki z p. wicepremjerem Bartlem na czele.** Za nimi postępował korpus dyplomatyczny i urzędnicy M. S. Z. z ambasadorem Francji Larochem i dyrektorem gabinetu ministra spraw zagranicznych Przeździeckim na czele. Pozatem w kondukcie żałobnym brali również udział: wojewoda Sołtan, prezydent miasta Jabłoński i liczni przedstawiciele polskich instytucyj gospodarczych i społecznych. Kondukt żałobny zamykały **dwie kompanje piechoty, baterja artylerji i szwadron kawalerji.**

Pochód o godz. 8.25 przybył na dworzec główny, gdzie na pierwszym peronie stał już przygotowany specjalny pociąg. Członkowie poselstwa ponieśli znowu trumnę ze zwłokami Wojkowa na swych barkach do wagonu żałobnego, udekorowanego zielenią i barwami Z. S. R. R. Po złożeniu trumny w wagonie, **przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej, wicepremjer Bartel i ministrowie oraz członkowie korpusu dyplomatycznego jeszcze raz złożyli kondolencje wdowie.**

Punktualnie o godz. 8.45 przy dźwiękach marsza żałobnego ruszył pociąg.

Ciału towarzyszą najbliższa rodzina zmarłego oraz pierwszy sekretarz poselstwa Arkadjew z żoną i naczelnik poselstwa, Kubilus. Ze strony polskiej zwłoki eksportują do granicy sekretarz ministra spraw zagranicznych p. Zawisza oraz honorowa eskorta wojskowa.

EKSPORTACJA ZWŁOK WOJKOWA.

Warszawa, 10.6 (A. W.) — Z okazji pogrzebu posła Wojkowa komuniści usiłowali dzisiaj w godzinach południowych zorganizować wiec na przedmieściu Wola. Powiadomiona o tem policja wysłała natychmiast większy oddział, który rozpędził zbierających się demonstrantów i do wiecu nie dopuścił.

Dzienniki angielskie o nocie polskiej.

WYSTĄPIENIE MOSKIEWSKIE JEST ZRZUCENIEM ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA SKUTKI WŁASNEJ POLITYKI.

Londyn, 10.6 (PAT) — Dzienniki angielskie podają tekst odpowiedzi polskiej na notę rządu sowieckiego w sprawie zabójstwa, dokonanego na osobie Wojkowa, podkreślając w komentarzach pojednawczość i poprawność jej tonu. Pisma zwracają uwagę na ustęp odpowiedzi polskiej, w której jest powiedziane, że poseł Wojkow stale odmawiał przyjęcia ochrony policyjnej, proponowanej przez Rząd polski, motywując swą odmowę tem, że jako przyjacielowi Polski nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. Rząd polski słusznie odrzuca ciężar odpowiedzialności za zbrodnię, której dopuścił się Rosjanin. Rząd polski czyni zadość życzeniu sowieckiemu do puszczenia przedstawiciela sowieckiego do śledztwa sądowego, lecz tylko w charakterze przedstawiciela wdowy po Wojkowie, której Rząd polski jest gotów przyznać odszkodowanie materjalne. Dzienniki podają przytem wiadomości o wydawanych przez władze moskiewskie manifestach, usiłujących wykazać w nieprawdopodobnie długich wywodach związek istniejący rzekomo między morderstwem, popełnionem w Warszawie a polityką Wielkiej Brytanji. Pisma nazywają wystąpienia moskiewskie stekiem niedorzeczności i typową metodą zrzucania odpowiedzialności za skutki własnej polityki.

Stresemann obiecuje w imieniu... Anglji.

Wiedeń, 10-6. (AW.) „Neue Wiener Abendblatt” donosi, że dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph” omawia, nawiązując do konferencji między Cziczerinem i Stresemannem, kwestję angielskich kredytów dla Rosji. Stresemann miał wobec Cziczerina wyrazić nadzieję, że finansiści angielscy, mimo przeciwieństw politycznych, nie wypuszczą ze swoich rąk tak dobrego interesu. To oświadczenie Stresemanna, pisze „Daily Telegraph”, **wywołało w Anglji wielkie zdziwienie i bardzo niemiłe wrażenie.** Angielscy finansiści niezwykle udzielać kredytów **państwu, z którem Anglja nie utrzymuje normalnych stosunków, bez poprzedniego poinformowania się u rządu. Stresemann niepotrzebnie miesza się do wewnętrznych spraw obcego państwa. Anglja bynajmniej nie ma ochoty finansować niemieckiego eksportu do Rosji.**

Krwawa egzekucja w Rosji

NAD DZIAŁACZAMI MONARCHISTYCZNEMI I KONTRREWOLUCJONISTAMI.

Ryga, 10-6. (Tel. wł.) Pisma czwartkowe sowieckie zamieszczają komunikat GPU., który w zamordowaniu widzi wystąpienie do walki obozu kontrrewolucjonistów z pomocą teroru z Rosją sowiecką. W związku z tem przekroczeniem rząd sowiecki rozpoczął akcję **represyjną przeciwko wszystkim podejrzanym o sprzyjanie akcji kontrrewolucyjnej.**

We środę w Moskwie **skazał sąd 20 osób na rozstrzelanie i wyrok został wykonany.** Lista osób rozstrzelanych według komunikatu GPU. wraz z uzasadnieniami wyroku, jest następująca:

Paweł Dougorukow, b. książę, kierownik organizacyj monarchistycznych zagranicą, który drogą na Rumunję dostał się w sposób nielegalny na terytorjum Z. S. R. R., celem utworzenia kontrrewolucji grup monarchistycznych; **Elvengren**, b. kapitan, który działał wspólnie z wysłannikami Intelligence Service przy organizowaniu zamachu na delegację sowiecką z Cziczerinem na czele w czasie jej przejazdu przez Berlin; **Malewicz-Malewski**, b. oficer gwardji; **Jewrejnow**, b. konsul carski, urzędnik państwowego banku Z. S. R. R., który prowadził akcję szpiegowską; **Skalski**, b. szlachcic, który dostarczał szpiegom cudzoziemskim wiadomości o lotnictwie i przemyśle wojennym Z. S. R. R.; **Kapaw**, b. oficer, który powrócił z Francji z poleceniem b. ambasadora carskiego Maklakowa podjęcia akcji kontrewolucji na terenie Z. S. R. R.; **Szczyegłowitow**, b. generał, który zajmował się szpiegostwem na rzecz cudzoziemskich sztabów generalnych; **Wiszniakow**, b. adwokat, członek organizacji monarchistycznej, który pozostawał w stosunkach z emigrantami; **Sułalin**, b. pułkownik armji Wrangla, organizator nieudałego zamachu na Krasina w roku 1926; **Murakow**, kupiec, który finansował działalność organizacyj monarchistycznych na terenie Z. S. R. R.; **Pawłowicz**, b. naczelnik oddziałów zbrojnych w Kijowie; **Naryszkin**, b. oficer, który oddawał usługi szpiegowskie szeregowi przedstawicieli zagranicznych w Moskwie; **Popow-Taratow**, b. kapitan, aresztowany na Ukrainie wraz z agentem „Sigurancy” rumuńskiej; **Nikolin**, b. szambelan; b. członek rady państwowej, właściciel lokalu, w którym ukrywali się terorysci, przybywający z zagranicy.

Nadmienić należy, że wśród rozstrzelanych znajdowało się 8 osób, należących do organizacji komunistycznej, a pracujących przeciw rządowi sowieckiemu oraz organizatorom zamachów.

Wiadomości ze stolicy.

BUDOWA MUZEUM NARODOWEGO I MUZEUM WOJSKA. W myśl uchwały rady miejskiej, magistrat m. st. Warszawy przystąpił do budowy muzeum narodowego oraz muzeum wojska w Al. Trzeciego Maja nr. 13—15, gdzie rozpościerał się dotąd ogród i zwierzyniec miejski. Koszt budowy obliczony jest na 4 miljony 800 tysięcy złotych. Ukończenie gmachu przewiduje się w ciągu trzech lat. Muzeum narodowe powołane zostało do życia w r. 1916 przez samorząd m. st. Warszawy, muzeum wojska zaś powstało na mocy układu pomiędzy Ministerstwem spraw wojskowych a magistratem w r. 1920. Odtąd muzea liczą kilkadziesiąt tysięcy okazów z różnych dziedzin kultury i sztuki i powiększają się stale, dzięki opiece zarządu miasta oraz ofiarności publicznej. Zbiory przeważnie dzielą się na cztery zasadnicze grupy: malarstwo polskie, malarstwo obce, sztuka zdobnicza i muzeum wojska. W dniu 15 bm., o godz. 11 przed południem, odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach muzeum. Poświęcenia dokona ks. kardynał Kakowski, przy udziale władz państwowych, wojskowych, miejskich, duchowieństwa, przedstawicieli sfer artystycznych kulturalnych oraz prasy.

25-lecie ARCYBISKUPA ROPPA. Onegdaj J. E. arcybiskup mohylowski, metropolita ks. Edward Ropp obchodził uroczyście dwudziestopięciolecie biskupstwa. O godz. 10.30 rano, w kościele św. Aleksandra, J. E. biskup piński ks. Zygmunt Łoziński, w otoczeniu wyższego duchowieństwa, członków kapituły oraz duchowieństwa djecezji mohylowskiej, pińskiej, wileńskiej i saratowskiej odprawił pontyfikalne nabożeństwo, na którem obecni byli przedstawiciele Rządu cywilnych władz i wojskowych, Sejmu i Senatu, samorządu oraz rzesze wiernych. Przemówienie okolicznościowe wygłosił prof. uniwersytetu wileńskiego, b. prof. akad. duch w Petersburgu, ks. dr. Cz. Falkowski. O g. 1-ej pp. J. E. ks. arcybiskup Ropp przyjmował życzenia, wieczorem zaś, w salonach Resursy kupieckiej, odbył się raut.

NOWE BRUKI W WARSZAWIE. Naczelnik komunikacji w magistracie warszawskim, p. inż. Chmieleński udzielił nam wyczerpujących informacyj w sprawie budowy nowych bruków w Warszawie w sezonie obecnym. Na ten cel przeznaczyło miasto w r. b. 4.000.000 zł., co jest w stosunku do potrzeb Warszawy kroplą w morzu, na całkowite bowiem uporządkowanie stolicy potrzeba około 180 milj. zł., gdyby więc tempo asygnowanych na ten cel sum nie uległo zmianie, to trzebaby 45 lat na doprowadzenie Warszawy do wyglądu europejskiego. Roboty brukarskie tegoroczne, zależnie od dzielnicy miasta i charakteru ulicy, można podzielić na następujące typy: 1) asfalt prasowany; 2) asfalt - beton; 3) kostka kamienna gruba; 4) kostka kamienna drobna; 5) kamień łamany (płaski). Najtańszym z tych bruków jest kamień łamany, nieco droższy asfalt beton, wyrabiany z krajowych materjałów, znacznie droższy bo półtora raza w stosunku do ostatniego jest asfalt prasowany pochodzenia zagranicznego (z Sycylji i Szwajcarji), najdroższe zaś są bruki z kostki kamiennej grubej i drobnej, przekraczające ceną dwukrotnie bruki asfaltowo - betonowe.

NA REKTORA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO, na rok akademicki 1927-8 został wybrany przez senat akademicki — ks. prof. Szlagowski, znany kaznodzieja i uczony.

Wojsko a prawo wyborcze.

Na nadchodzącej nadzwyczajnej sesji sejmowej, która zwołana ma być na 20 b. m., między innemi kwestjami, rozpatrywaną będzie sprawa dopuszczenia wojskowych w służbie czynnej do głosowania w czasie ostatnich wyborów do Rady miejskiej stolicy. Stronnictwa większości narodowej, prawdopodobnie gorąco zaprotestują przeciwko udziałowi wojskowych w akcji wyborczej przy wyborach gminnych. Przy wyborach bowiem do Sejmu i Senatu Konstytucja wyraźnie zabrania wojskowym brania udziału w głosowaniach.

Czem kierowali się ustawodawcy uchwalając tego rodzaju ograniczenie praw wojskowych? Dwa motywy były tutaj busolą w postępowaniu. Pierwszy polegał na obawie, aby przy udzieleniu prawa wyborczego nie wkradło się do wojska rozpolitykowanie, partyjniactwo, które osłabiłoby zwartość armji i oddało na pastwę czynników destrukcyjnych, a drugim motywem była zasada czystości aktu wyborczego. Żołnierz skoszarowany, wdrożony do dyscypliny, bezwzględnego słuchania przełożonego nie może wyrobić sobie niezależnego sądu o gospodarce państwowej, czy gminnej i przez to nie mógłby swobodnie głosować, działałby niejednokrotnie pod przymusem swego zwierzchnika.

Tego rodzaju argumetny spowodowały twórców Konstytucji do ograniczenia praw wyborczych wojskowych. Argumenty zdawałyby się jasne i przekonywujące. Tym dziwniejszem się musi wydać, jeżeli dziennik zbliżony bardzo do sfer rządowych, jak „Epoka“, przytaczając owe argumenty stara się dowieść, że wojsko w służbie czynnej powinno być dopuszczonem do głosowania. Wprawdzie nie upiera się przy wyborach do parlamentu, ale domaga się udzielenia pełnych praw wyborczych przy wyborach w gminach. Dla uzasadnienia swego postulatu używa fałszywego rozumowania, twierdząc, że przy wyborach gminnych „motywy polityczne powinny być właśnie odsunięte tak samo, jak w wojsku. Jeśli w życiu dzieje się inaczej, jest to wypaczanie, degeneracja samej idei samorządowej“. „Ale powiada dalej „Epoka“ — z powodu stanu chorobliwego, nie może być kwestjonowane prawo zasadnicze osób wojskowych do wpływu na gospodarkę miast i miasteczek, których są mieszkańcami“. I dalej w zakończeniu powiada:

...„Oficerowie i podoficerowie, a nawet szeregowcy, którzy mieszkają prywatnie, mają więc możność zetknięcia się ze światem zewnętrznym i urobienia własnego zdania, powinni uczestniczyć w głosowaniu do rad gminnych, gdyż, jako lokatorzy i mieszkańcy miast, tak samo zainteresowani są w ich działalności i tak samo na swej skórze odczuwają dobre czy złe jej skutki, jak wszyscy inni obywatele“.

Autor powyższych słów czyni wrażenie człowieka, który... spadł z księżyca na ziemię. Przecież ten sam argument możnaby zastosować celem udzielenia wojskowym prawa głosowania do parlamentu, bowiem są „mieszkańcami“ Polski i działalność rządu, czy parlamentu „odczuwają na swej skórze“. Dlaczego oficera, czy podoficera ma mniej obchodzić działalność Ministerstwa oświaty od wydziału szkolnego w magistracie? Dlaczego mniej ma odczuwać politykę finansową państwa od polityki finansowej komunalnej? Doprawdy trudno zrozumieć. Niefortunny obrońca praw wyborczych wojskowych uczynił armji krzywdę, sądząc, że sfera zainteresowań wojskowych zagadnieniami ogólnej natury zamyka się w czterech ścianach ich mieszkania, w ich kłopotach lokatorskich.

Tymczasem sprawa ograniczenia praw wyborczych znajduje się w zgoła innej płaszczyźnie. Znajduje się w chęci stworzenia z armji czegoś więcej, czem jest nawet parlament czy samorząd. Armja musi być instrumentem obrony krajowej bez skazy partyjnej, bowiem ma służyć na użytek nie doktryny szybko przemijającej, nie na użytek ambicyj politycznych ani jednostek, bo to wszystko przemija, a na użytek tego, co nigdy zginąć nie może, na użytek całości i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Armja ma tak doniosłą rolę do spełnienia, że te przyziemne kwestje wyborcze, swary partyjne, nie mogą jej dosięgać. Ona stoi ponad nimi. Fakt, że wojsko nie głosuje nie dowodzi ograniczenia praw, a przeciwnie honoorwego wyróżnienia. Bowiem czy ten, czy ów zwycięży przy wyborach, dopóki nim nie będzie komunista, musi się o armję dbać nadewszystko, o niej myśleć, cenić ją i szanować.

Akademicka dyskusja na temat jakim winien być samorząd, czy wolnym od polityki, czy nie, do niczego nie doprowadzi. Faktem jest, że przy wyborach samorządowych atuty polityczne, społeczne największą rolę odgrywają. Faktem jest, że w r. 1920 niektóre samorządy socjalistyczne uchwalały wnioski o zakończenie wojny z bolszewikami. Faktem jest, w dalszym ciągu, że komuniści i socjaliści licytują się nie w płaszczyźnie zagadnień gospodarczych, a prowadzą akcję demagogiczną, klasową, destrukcyjną. Wprowadźmy tę walkę do wojska a będzie to równoznaczne z kopaniem grobu dla Polski!

Na zakończenie jedna uwaga: Czechosłowacja po 7-iu latach uprawnienia wojskowych do głosowania obecnie odjęła to prawo wojskowym. Zamiast eksperymentować u siebie korzystajmy z przykładów u innych. Napewno będzie to zdrowiej i bezpieczniej dla organizmu państwowego.

S. A

Międzyn. wystawa lotnicza w Pradze.

ROZWÓJ LOTNICTWA W CZECHOSŁOWACJI. — PROPAGANDA I PRZEMYSŁ CZECHOSŁOWACKI. — EKSPONATY ZAGRANICZNE. — UDZIAŁ POLSKI.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“).

Praga, 8 czerwca.

W tych dniach otwarta została w Pradze IV międzynarodowa wystawa lotnicza. Całość wystawy przedstawia się imponująco, a liczne eksponaty świadczą wymownie o znakomitym rozwoju lotnictwa czeskosłowackiego, które w niczem prawie nie ustępuje lotnictwu zagranicznemu.

Po przewrocie politycznym na obszarze Czechosłowacji znajdowało się jedno zaledwie lotnisko (w Chebie), jedne warsztaty reparacyjne, oraz jedna fabryka silników dla samolotów. Dzisiaj jest w Czechosłowacji cały szereg pierwszorzędnych lotnisk, jako to w Pradze, w Chebie, Pilźnie, Mariańskich Łaźniach, Letnianach, Milowicach, Bernie Morawskiem, Ołomuńcu i t. d. Prócz tego ma Czechosłowacja obecnie trzy fabryki samolotów, jedną fabrykę silników i szereg fabryk, produkujących najrozmaitsze części składowe i aparaty pomocnicze.

W Pradze zbiega się szereg międzynarodowych linji lotniczych, w armji czeskosłowackiej istnieją trzy pułki lotnicze, w Pradze założono niedawno instytut naukowy dla spraw lotnictwa, pozatem mamy w Pradze fachową szkołę lotniczą, oraz szereg innych instytucyj, służących propagandzie lotnictwa. O znaczeniu lotnictwa informują mieszkańców Czechosłowacji 4 fachowe pisma, sprawom lotnictwa poświęcone, oraz Liga lotnicza im. Masaryka, licząca dziś około 120.000 członków. Ośrodkiem lotnictwa czeskosłowackiego jest „Aeroklub republiki czeskosłowackiej“. Wśród jego członków niemało jest osób, znanych w kołach lotniczych całego świata. Wystarczy tu wymienić znakomitych konstruktorów Szmolika i Husnika, oraz nieustraszonego lotnika kapitana Stankowskiego, który w roku ubiegłym z powodzeniem wykonał lot naokoło Europy.

Lotnictwo czeskosłowackie na wystawie tegorocznej reprezentuje w pierwszym rzędzie fabryka „Aero“, która wystawiła tym razem swój najnowszy dwupłatowy samolot metalowy, dalej pierwszy hydroplan czeskosłowacki, dwuosobowy samolot wojskowy, wykonany dla rządu fińskiego, oraz kilka limuzyn. Ciekawa jest również ekspozycja wojskowej fabryki samolotów, oraz ekspozycje ministerstwa poczt i telegrafów, ministerstwa robót publicznych, Ligi lotniczej im. Masaryka, państwowego instytutu meteorologicznego i ministerstwa obrony narodowej. Fabryki „Avia“ i „Letov“, wystawiły wielkie samoloty pasażerskie na 12 osób.

Z eksponatów zagranicznych wymienić należy w pierwszym rzędzie ekspozycje polską, dalej jugosłowiańską, rumuńską i t. d. Na szczególną uwagę zasługują ekspozycje francuskiego przemysłu lotniczego, reprezentowanego na wystawie praskiej przez fabryki samolotów: H. I. M. Farman, Loire et Olivier, oraz Salmson i Renauld (silniki). Bardzo interesująco przedstawiają się również ekspozycje Compagnie Internationale de Navigation Aerienne, dalej państwowego urzędu propagacyjnego, Office generale de l'Air i wiele innych. Włoski przemysł lotniczy reprezentują koncern Fiat i fabryka Issota Frachine-Asso. Z firm angielskich, biorących udział w wystawie, wymienić należy przedewszystkiem fabrykę Wickers Ltd.

W ramach wystawy odbędą się w Pradze międzynarodowe zawody balonów kulistych, w których udział weźmie cały szereg gości zagranicznych, oraz oficjalni delegaci Francji, Italji, Belgji, Anglji, Polski Niemiec, Rumunji, Jugosławji, Bułgarji, Turcji, Finlandji, Estonji, Łotwy i Litwy.

Na wystawie gości polska eskadra lotnicza z pułk. Rayskim na czele.

A. P.

POLSKA NA MIĘDZYNAR. ZAWODACH BALONOWYCH

Dn. 11 bm. odbędą się w Pradze Czeskiej czwarte międzynarodowe zawody balonów wolnych, zorganizowane przez Aeroklub czesko-słowacki. W zawodach tych wezmą udział najwybitniejsi piloci balonów kulistych wielu państw europejskich.

L. O. P. P. wysyła na te zawody dwa balony kuliste II-ej kategorji o pojemności 750 metrów sześciennych, każdy; w porównaniu z balonami innych państw, biorących udział w zawodach, balony polskie są znacznie mniejsze i nieobliczone na przeloty dalsze.

Wobec tego, że udział we wspomnianych zawodach mogą brać tylko członkowie Aeroklubu, Polska staje do zawodów poza konkursem, ponieważ nie posiada Aeroklubu.

Z Polski na ten konkurs delegowano p. K. Kraczkiewicza na balonie „Lwów“ i p. Janusza Antoniego na balonie „Warszawa“.

Po raz pierwszy stajemy do konkursów balonów wolnych i poraz pierwszy zmierzymy swe siły w tym kierunku na terenie międzynarodowym.

Konflikt jugosłowiańsko-albański.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“).

Belgrad, 8 czerwca.

Poniedziałkowe pisma białogrodzkie przyniosły urzędowy komunikat rządu jugosłowiańskiego o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między królestwem SHS a Albanją. Rząd białogrodzki motywuje krok ten okolicznością, że rząd albański nie zwolnił tłomacza posła jugosłowiańskiego w Tiranie, Djuraszkowicza, który jak wiadomo, aresztowany został pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz królestwa SHS. Poseł jugosłowiański w Tiranie, Sakowicz, opuścił już z całym personelem poselstwa Albanję i powrócił do Białogrodu.

Poseł albański w Białogrodzie, Cena-beg, wypróbowany przyjaciel Jugosławji, nie szczędził wysiłków, by nie dopuścić do wybuchu ostrego konfliktu między Albanją a królestwem SHS. Jeszcze przed kilku dniami wysłał on w tej kwestji szereg depesz do rządu albańskiego, na które jednak nie otrzymał odpowiedzi. Nie bacząc jednak na to, Cena-beg nie traci nadziei, że w ostatniej chwili osiągnięte zostanie między Białogrodem a Tiraną porozumienie. W rozmowie z dziennikarzami Cena-beg oświadczył nawet, iż jest przekonany, że nie będzie zmuszony opuszczać Białogrodu. Łatwo zrozumieć, że położeniu albańskiemu w wielkiej mierze zależy na załagodzeniu konfliktu, gdyż powrót do kraju byłby dla niego niewątpliwie związany z niemałemi przykrościami. Trzeba bowiem wiedzieć, że Cena-beg z całą stanowczością występował zawsze w obronie Jugosławji, obalając w szczególności wszystkie zarzuty, jakie pod adresem rządu białogrodzkiego w związku z konfliktem o umowę tirańską podnosił rząd włoski.

W miarodajnych kołach jugosłowiańskich panuje również przekonanie, że obecny konflikt z Tiraną da się załagodzić na drodze polubownej. Niema tu jednak najmniejszych wątpliwości co do tego, że Białogród zmuszony będzie w przyszłości żądać od rządu albańskiego jak najdalej idących gwarancyj.

Niektórzy politycy jugosłowiańscy nie podzielają jednak optymizmu kół rządowych, wychodząc z założenia, że nie chodzi tu jedynie o aresztowanie Djuraszkowicza, lecz o cały splot zagadnień natury międzynarodowej, dotyczących w równej mierze Jugosławji, Albanji i Włoch. Dlatego też domagają się oni od jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, by skorzystał z okazji i raz na zawsze wyjaśnił sytuację.

Stwierdzić też wypada, że w związku z ostatniemi wydarzeniami w jugosłowiańskiem ministerstwie spraw zagranicznych zapanowało wielkie ożywienie. Minister Marinkowicz bez przerwy konferuje z przedstawicielami dyplomatycznemi państw obcych, przedewszystkiem z posłem włoskim Bordrero. W kołach rządowych zapewnia się wprawdzie, że rozmowy ministra Marinkowicza z posłem Bordrero nie dotyczą konfliktu albańskiego, nie mniej jednak konferencjom tym przypisuje się tu doniosłe znaczenie.

Rząd albański przedłożył sprawę konfliktu z Jugosławją Lidze Narodów, która w tych dniach zakomunikowała rządowi białogrodzkiemu tekst noty albańskiej. Jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych przystąpiło wobec tego niezwłocznego do opracowania swej odpowiedzi, która prawdopodobnie już w dniach najbliższych doręczona zostanie przedstawicielowi królestwa SHS w Lidze Narodów, Foticzowi.

Pisma jugosłowiańskie ograniczają się narazie do suchej rejestracji faktów, powstrzymując się od jakichkolwiek własnych komentarzy. Jedynie półurzędowa „Samouprava“ rozpisuje się nieco obszerniej na temat konfliktu z Albanją, oświadczając między innemi: „Albanja popełniła nietakt, który podobny jest nawet do prowokacji. Co się tyczy samego konfliktu, to możemy nad podobnym czynem ze strony rządu albańskiego jedynie ubolewać. Interesy obu państw wymagałyby innego postępowania ze strony Albanji, a sądzimy, że wywoływanie obecnego konfliktu było zupełnie zbyteczne“.

S—ski.

Walka z cerkwią prawosławną w Sowietach.

W sytuacji rosyjskiej cerkwi prawosławnej nastąpiły nowe poważne zmiany. Władza sowiecka zwolniła z więzienia, w którym przebywał od końca roku ubiegłego, tymczasowego zwierzchnika cerkwi rosyjskiej, metropolitę niżegorodzkiego Sergjusza. Podczas jego pobytu w więzieniu zastępował go arcybiskup Uglicki Serafin. Podczas tego zastępstwa był również aresztowany, lecz pobyt jego w więzieniu sowieckiem trwał tylko 10 dni. Obecny zwierzchnik rosyjskiej cerkwi prawosławnej metropolita Kruticki Pietr znajduje się nadal na wygnaniu w gubernji Tobolskiej.

Wraz z metropolitą Piotrem zesłały władze sowieckie do oddalonych krańców Syberji — obwodu Nariumskiego, kraju Turuchańskiego i innych — szereg biskupów i kapłanów prawosławnych. Wszyscy znajdują się tam w okropnych warunkach, ciężko pracując na swoje wyżywienie. Ostatnio zezwoliły władze sowieckie na udzielenie pewnej pomocy zesłańcom, z czego skorzystała ludność i kler, które wysyłały na Syberję transporty odzieży i prowiantów dla zesłanych biskupów.

W samej Rosji walka z cerkwią i religją trwa jednak w dalszym ciągu. W Kijowie wysiedlono ostatecznie mnichów prawosławnych z ławry Pieczarskiej. W słynnym klasztorze sarockim aresztowały władze sowieckie 8 mnichów, wywiozły do Moskwy muzeum klasztorze i spaliły bibljotekę **klasztorną, jako „zupełnie niepotrzebną dla proletarjatu“.** Następnie wysiedliły władze sowieckie wszystkich mnichów z tego klasztoru i zamknęły w nim wszystkie cerkwie. Relikwje św. Serafina wywieziono z klasztoru do Moskwy, zaś szereg obrazów i grób świętego spalono na stosie przed soborem klasztornym. Również wielkie spustoszenia poczyniły władze sowieckie w innym słynnym klasztorze rosyjskim — diwiejewskim.

Nasz dział radjowy.

PROGRAM RADJOWY

na sobotę 11 b.m.

WARSZAWA: Godz. 17.15 koncert popołudniowy orkiestry oraz udział solistów: (śpiew, skrzypce, fortepian). Godz. 20.15 transmisja akademji ku czci św. Franciszka z Assyżu. Godz. 22.30 muzyka lekka z restauracji „Rydz“.

FRANKFURT: Godz. 20.00 koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry paryskiej filharmonji. Solista Alfred Cortet (skrzypce).

HAMBURG: Godz. 19.25 transmisja opery Bizeta „Carmen“.

LANGENBERG: Godz. 20.00 muzyka kameralna.

WIEDEŃ: Godz. 19.00 muzyka kameralna. Godz. 21.00 koncert orkiestry mandolinowo-gitarowej.

RZYM: Godz. 21.00 transmisja z opery.

ZYGZAKIEM.

Czerwona sensacja.

Oto sensacja na wiosnę urosła,
Jak kwiat czerwony co nagle zakwita.
Sześć kul utkwiło w piersi pana posła,
Z tyduż ran struga krwi płynie obfita.

Gdy go na wieczne kładą dziś łoże,
Szkoda, że ludzkiej krwi spłynęła misa.
Choć to za tamto krwi ogromne morze,
Co tkwiło w zemście Kowerdy Borysa.

Choć kto nie w szaty polityka odzian,
Pod depesz suchym, kronikarskim listkiem
Dojrzy, że Borys morderca, choć młodzian,
Dał w Polsce lekcję każdemu i wszystkim.

Baczmyż, by jutro zła fala nie wzniosła
Tragicznych zdarzeń i krwawych do syta.
I by sensacja nasza nie urosła,
Jak kwiat czerwony, co nagle zakwita.

MIGAWKI.

Zielona partja.

W Zielone Świątki odbył się w Warszawie zjazd stronnictwa chłopskiego, który wśród innych rozmaitych zielonych uchwał postanowił również, że świętem chłopa, „klasowo uświadomionego" winien być pierwszy dzień Zielonych Świątek, a na sztandarze partji będzie umieszczona koniczyna jako symbol szczęścia i nadziei. Pozatem zjazd zalecił chłopom, by w dniu swego święta „klasowego" stroili swe domy w zieleń i by zaznaczali w ten sposób swą „klasową" przynależność.

Zieleń jest istotnie kolorem pięknym i zupełnie bezpiecznym, szczególnie, gdy się zagnieździ pod czaszką, czemu, sądząc z zaleceń wspomnianego zjazdu, przynajmniej przywódcy zjazdu ulegli w stopniu bardzo wysokim.

Nie wiedząc narazie o uchwałach zjazdu stronnictwa chłopskiego sam mimowoli wdepnąłem w ten interes, jako że mi wyzielenino pokój tatarakiem, czy czemś podobnem, a u drzwi domu postawiono gałęzie topoli. I gdyby, co nie daj Boże, przejeżdżał tamtędy nieprzymierzając sam poseł Bryl, to gotówby mnie posądzić, iż należę do jego partji.

Zobaczycie, co będzie się działo w przyszłe Zielone Świątki. Każda chałupa, czy kamienica ustrojona w zieleń będzie posądzona o to, iż kryje w sobie dąbszczaków i brylowców, oraz okaże się, że najwięcej w Polsce jest członków stronnictwa chłopskiego. Łebskie chłopy były na tym zjeździe. Wyspekulowali sobie, że w ten tylko sposób będą mieli najwięcej członków w swej partji.

Najśmieszniejsza jednak historja jest z tą koniczyną, szczęściem i nadzieją. Mniejsza już nawet o to, że koń, albo zgoła krowa, widząc pięknie wymalowaną koniczynę na sztandarze i nie podejrzewając, że to tylko tak dla „spasu", a nie koniczyna prawdziwa, będą wydobywały z siebie głosy bydlęce w najciekawszem momencie mowy pana posła Bryla, ale przecież, dąbszczaki kochane, dlaczego koniecznie koniczyna, a nie jakiś powabny kwiatuszek, którego płatki obrywa dziewczyna i szepce: „Kocha, lubi, szanuje, nie chce, nie dba, żartuje". Na takim kwiatku chorągwianym możnaby wywróżyć przyszłe losy państwa, partji i posła Bryla. A z koniczyny co? Dla koni dobra, a nie dla zielonego stronnictwa chłopskiego.

Dlatego, choć mieszczuchy, radzimy zmienić swój znak klasowy, bo koniczyna jest tylko symbolem bardzo skądinąd problematycznego szczęścia przy nadziei, podczas gdy kwiatek jest i woniejący i ładny i wogóle kwiatków w Polsce jest dużo. Przecież już ten sam pomysł z koniczyną jest kwiatkiem nielada. Ładny kwiat!

Czarny

Kącik językowy.

(VI). Trzonem niejako tej pisowni są przepisy o sposobie pisania wyrazów obcego pochodzenia, w których występuje dźwięk jotowy (j), tudzież zaimkowych i przymiotnikowych końcówek **-ym (-im), -em, -ymi (-imi), -emi.**

Gdy chodzi o przepis pierwszy, to wymaga on, by w zgłoskach początkowych (choćby występowały one w złożeniach) pisano i, a więc: **dieta** (nie djeta, jak stale pisze się w różnych rozporządzeniach), **diarjusz, diecezja, klient, triumf itd.** Wyjątek stanowią **diabeł i djak.**

W zgłoskach niepoczątkowych pisze się po spółgłosce **i.** Najczęściej spotyka się błędy w 2 przyp. l. mn. rzeczowników obcego pochodzenia, zakończonych na **-ja**. Zasadą jest, iż rzeczowniki takie mają w 2 przyp. l. mn. końcówkę **-ij**, a po spółgłoskach **c, d, r, s, t, z, — yj.** Zatem: **biblij, parafij, akademij, linij** itd. Natomiast: **asygnacyj, historyj, kuryj** (wytworzych), **sesyj, herezyj** itd.

Co się tyczy końcówek **-ym (-im), -em, -ymi (-imi), -emi**, to wskazówką, jak należy je pisać, jest 1 przyp. l. poj. lub mn. Otóż jeśli 1 przyp. kończy się na **-e**, piszemy w 6 i 7 przyp. l. poj. **-em**, a w 6 przyp. l. mn. **-emi**, np. **moje biuro, mojem biurem, w mojem biurze, mojemi biurami: stare księgi, staremi księgami: nowe domy, nowemi domami.** Jeśli natomiast w 1 przyp. jest końcówka **-ym (-im)**, w 6 l. mn. **-ymi (-imi)**, np. **dobry urzędnik, dobrym urzędnikiem; tani sklep, tanim sklepem; dobrzy urzędnicy, dobrymi urzędnikami; tani pracownicy, tanimi pracownikami.**

Zatem końcówki te stosują się nie do rodzaju rzeczownika (jak było w dawnej pisowni), lecz **do zakończenia mianownika, tj. 1 przypadku**

F. P.

Ogólna kontrola piekarń.

Celem uporządkowania piekarń, oraz zapewnienia przy wypieku wszelkiego rodzaju pieczywa warunków higjenicznych, Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło:

1) aby nie wydawać k[illegible] uruchomienie nowych piekarń, o[illegible] odpowiadają ściśle wszystkim bez wyjątku warunkom i przepisom, zawartym w rozporządzeniu ministra zdrowia publicznego z dnia 26 lutego 1921 roku w przedmiocie urządzenia i utrzymywania piekarń, sklepów z pieczywem oraz wypieku chleba (Dz. Ust. Rz. P. nr. 26 poz. 151);

2) wszystkie piekarnie winny być poddane do dnia 1-go października 1927 r. gruntownej rewizji przez organy sanitarne;

3) wszystkie piekarnie, nieodpowiadające wyżej wymienionym przepisom, a nadające się do uporządkowania zgodnie z wymaganiami tego rozporządzenia — winny dokonać tego do dnia 1-go lipca 1928 r.:

4) w piekarniach nieodpowiadających przepisanym warunkom i nienadających się do uporządkowania, należy wstrzymać wypiek, a sprawę zamknięcia ich skierować na drogę sądową;

5) przy przeprowadzanej przez organy sanitarne rewizji, należy ustalić, jaka liczba piekarń, które i z jakich powodów powinny ulec natychmiastowemu zamknięciu i zbadać przed wstrzymaniem wypieku, czy piekarnie odpowiadające przepisom i te, które zobowiążą się do wykonania warunków, wymienionych w punkcie 3-im będą dostateczną gwarancją normalnej podaży pieczywa w poszczególnych miejscowościach.

Smołowcowe posiedzenie Zarządu miasta.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Zarządu m. Sosnowca. Głównym tematem obrad była sprawa smołowcowania ulic w Sosnowcu, przyczem członkowie Zarządu czynili przedstawicielom Wydziału budowlanego gorzkie wyrzuty za nieudane roboty przy smołowcowaniu ulic, na co bezprodukcyjnie wydano duże sumy z kasy miejskiej. W związku z tem powstał dowcip, że „w Sosnowcu nie powinno się mówić. — Wyrzucać pieniądze w błoto, lecz — wyrzucać pieniądze w smołę. Po dyskusji Zarząd miasta postanowił nie smołowcować więcej ulic we własnym zakresie, lecz ewentualnie oddawać te roboty prywatnemu przedsiębiorcy. Jedynie jeszcze kilka ulic na Pogoni będzie zabrukowane smołą która została po robotach dotychczasowych.

Pozatem Zarząd miasta rozpatrywał szkic planu regulacji hałd.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

11 Sobota	Dziś Barnaby Ap.
	Jutro Jana W.
	Wsch. słońca 3 18
	Zach. „ 19 52

Kino teatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Udziałowy: „Tajemnica buduaru hrabiny L."

Sfinks: „Studnia Jakóba".

Wspomnienie pośmiertne.

Przed kilku dniami po długiej i uporczywej chorobie zmarł w Sosnowcu długoletni pracownik T-wa sosnowieckiego ś. p. Włodzimierz Drzewiecki.

Słusznie w swem przemówieniu p. Gadomski, dyrektor T-wa nad świeżą mogiłą nazwał ś. p. Drzewieckiego „Kroniką Zagłębia". Istotnie, przez 37 lat, stojąc na stanowisku starszego mierniczego w tej wielkiej przemysłowej instytucji, ś. p. Drzewiecki znał jak nikt w Zagłębiu nietylko tereny węglowe, lecz zarówno ludzi i stosunki, a że był człowiekiem wielkiej uczynności i wrażliwy na sprawy społeczne, więc w niejednem dziele społecznem w miarę możności i sił przyczyniał się do ich rozwoju i wzmożenia działalności. Szczególniej zaś gdy chodziło o uzyskanie terenów na cele ogólno-społeczne od T-wa sosnowieckiego, zmarły nie szczędził zabiegów i pracy ofiarnej. Jemu też w wielkiej mierze zawdzięcza Sosnowiec znaczne, bo o kilkomorgowe, rozszerzenie grzebalnego cmentarza sosnowieckiego, uzyskanie przez T-wo dobroczynności placu pod szkołę nad Przemszą, a i Macierz szkolna plac koło cerkwi też przy pomocy zmarłego uzyskała. Wogóle, gdzie chodziło o dobro publiczne ś.p. Drzewiecki zawsze stawał do apelu, jeno nigdy nie wysuwał się na czoło i raczej krył się ze swą ofiarnością i pomocą.

W stosunkach koleżeńskich uczynny i serdeczny, jako zwierzchnik wyrozumiały i dobry a przytem mrówczej pracowitości, człowiek ten w zupełności zasłużył sobie na wdzięczną pamięć sosnowiczan.

Z żalem też serdecznym żegnano schodzącego do grobu tego zacnego człowieka.

Złożony na cmentarzu sosnowieckim, w [illegible]j właśnie jego połaci, o którą zabiegałeś tak gorliwie, śpij zacny panie Włodzimierzu snem wiecznym człowieka sprawiedliwego.

St. Płodowski.

Rekrutacja górników na wyjazd do Francji.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu, otrzymawszy zapotrzebowanie na 100 górników do kopalń rudy we Francji przystąpił do rejestracji chętnych na wyjazd. Rejestracja odbywa się w godzinach urzędowych w P. U. P. P. w Sosnowcu.

Pierwszy termin wyborów gminnych.

Starostwo Będzińskie zarządziło wczoraj wybory w gminach Olkusko-Siewierskiej, w Zagórzu i Niwce na niedzielę 19 bm. o godz. 1 popołudniu.

Zgon ś. p. inż. St. Gadomskiego.

Wczoraj zmarł w szpitalu w Będzinie po kilkomiesięcznej chorobie inż. Stanisław Gadomski.

Inż. Gadomski przez dłuższy czas był dyrektorem technicznej szkoły kolejowej w Sosnowcu, następnie pracował w Sejmiku powiatowym w Wydziale drogowym, a ostatnio był inżynierem drogowym m. Czeladzi.

Nieubłagana śmierć zabrała go w pełni sił liczył bowiem zaledwie 40 lat.

Wygrane loterji państwowej.

W pierwszym dniu ciągnienia 3-ej klasy 15-ej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

60.000 zł. nr. 9169.
25.000 zł. nr. 94640.
5.000 zł. nr. 85639.
Po 2.000 zł. nr. 17213 26814.
1.000 zł. nr. 97812.
Po 400 zł. nr. 61552 68189 93674 99774.
Po 300 zł. nr. 11184 24810 37069 45545 56788 58285 60157 77317 96157 102329.
Po 250 zł. nr. 3040 7179 7191 13565 23376 29826 33960 36520 39718 40496 41656 41753 42021 74857 78600 80275 81025 96785.
Po 225 zł. nr. 1375 4963 6717 14420 16552 18042 20032 23172 24030 24771 25109 25269 25340 25390 25580 26117 26119 26137 26418 28554 29484 29797 32297 33291 33919 34092 36919 36957 38367 38654 39632 40328 41904 4[illegible]7 45696 45788 46958 42789 49909 50933 53863 55042 55052 56804 59376 61165 61940 62265 64595 65251 65837 68624 69181 69658 69811 72937 73724 76935 78066 80952 81034 82397 84247 84325 85331 85362 88116 89531 89911 92223 92585 93897 94034 95281 96164 97083 98231 98281 99035 99675 102255 103094 104413 104892.

Z pobytu głównego inspektora p. Kłotta.

Wczoraj główny inspektor pracy p. Kłott w towarzystwie inspektora pracy inż. Gallota zwiedził zakłady przemysłowe w Zawierciu. Dziś będzie jeszcze zwiedzał niektóre fabryki w Sosnowcu, wieczorem zaś odbędzie konferencję z przedstawicielami Związków zawodowych.

Echa tajemniczego zburzenia budek.

Jak się dowiadujemy, p. Kędzierski za samowolne zburzenie dwuch budek na swym placu przy ulicy Sobieskiego w Dąbrowie oraz za niewykonanie zarządzeń policji został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Pozatem właściciele budek wystąpili na drogę sądową z akcją cywilną, która w tym wypadku wyniesie poważną kwotę.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie.

W poniedziałek, dnia 13 i we wtorek, dnia 14 b. m. odbędą się dwa nadzwyczajne posiedzenia Rady miejskiej w Będzinie, celem przeprowadzenia uchwał w sprawie zaciągnięcia w banku Gospodarstwa krajowego dwuch pożyczek, w wysokości 50 tysięcy zł. każda, przeznaczonych na wydatki związane z wykonaniem planów regulacji miasta, oraz prowadzeniem robót miejskich.

Wyjazd artylerji na ćwiczenia.

23 p. a. p. w Będzinie wyjeżdża w poniedziałek, dnia 20 b. m. na 6-tygodniowe ćwiczenia do Czarnego Dunajca. Po powrocie z ćwiczeń pułk wyjedzie na manewry do Olkusza.

Abiturjanci państwowego gimnazjum męskiego w Dąbrowie.

W roku bieżącym świadectwa dojrzałości w państwowem gimnazjum męskiem w Dąbrowie otrzymało 29 wychowanków, mianowicie: Bem Aleksander, Bijałd Edward, Gradek-Bolechowski Zbigniew, Drojecki Włodzimierz, Gonera Bolesław, Gorgoń Eugenjusz, Jodko Edmund, Jurczyński Wacław, Kalicki Janusz, Koralewski Zbigniew, Krajewski Jerzy, Krawczyk Piotr, Modelski Tadeusz, Niczewski Tadeusz, Olechowicz Stanisław, Ostrowski Marjan, Ostrowski Zygmunt, Porusiewicz Jan, Romanowicz Henryk, Rudnicki Ładysław, Śmielewski Kazimierz, Schonborn Sławomir, Stachnik Konstanty, Uniejewski Andrzej, Urbański Stanisław, Winnicki Jan, Wiśniewski Stanisław, Włosek Kazimierz, Zięba Stanisław.

Poranek w teatrze miejskim.

Staraniem Koła samopomocy przy M. U. L. w sali teatru miejskiego w nadchodzącą niedzielę dnia 12 czerwca br. o godz. 11-ej odbędzie się poranek ku czci Juljusza Słowackiego.

Na program między innemi złożą się prelekcje prof. K. Nawrockiego, oraz fragmenty z „Kordjana" (Spisek koronacyjny).

Niskie ceny biletów od 20 gr. do 1 zł. winny być zachętą, aby na poranku nie brakło zarówno starszej młodzieży naszych uczelni, jak i miejscowego społeczeństwa.

Do wiadomości wszystkich właścicieli piekarń Zagłębia Dąbrowskiego.

Uprzejmie komunikujemy, że w dniu 12 czerwca r. b. w niedzielę o godz. 14 i pół w sali Związku Kolejowego w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego odbędzie się zebranie wszystkich właścicieli piekarń Zagłębia Dąbrowskiego.

Ze względu uczestniczenia na zebraniu przedstawicieli Centralnego Komitetu Wykonawczego w Warszawie, przybycie właścicieli piekarń na wspomniane zebranie jest konieczne i punktualne. 3778

Usiłowanie samobójstwa.

Na t. zw. „Łęgu" w Czeladzi usiłowała pozbawić się życia 18-letnia Lola Wolf, zamieszkała przy ulicy Miłowickiej, wypijając butelkę esencji octowej. Zamach spostrzegli przechodnie i zawiadomili o tem policję, która denatkę przewiozła do szpitala. Dzięki szybkiej pomocy, życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

Co komu skradziono?

Z mieszkania Kazimiery Mizerkowej w Sosnowcu (Małachowskiego 3) skradziono biżuterję, wartości 700 zł. O kradzież podejrzana jest służąca sąsiadów.

Janowi Nowakowi, zamieszkałemu w Sosnowcu (Niska 31) skradziono 2 rowery

Zagłębie pod znakiem wychowania fizycznego.

MARSZ NA SZOSIE.

Powiatowy Komitet przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego na powiat Będziński w Sosnowcu organizuje w dniu 26 bm. (zbiórka o godz. 8 rano) marsz na szosie 30 klm.: Sosnowiec — Czeladź — Wojkowice Komorne — Grodziec — Gzichów — Sosnowiec.

Wspomniany marsz będzie jedną z największych sensacyj sportowych w Zagłębiu i dla tego podajemy szczegółowy jego regulamin.

Do zawodów mogą wejść tylko członkowie organizacyj P. W. (hufce szkolne udziału nie biorą) po ukończeniu 18 roku tylko powiatu Będzińskiego.

Tor jest następujący: Sosnowiec 3 Maja i róg Piłsudskiego, (start i meta), 3 Maja pod most Dietla — Żeromskiego — Orlą — Rudną — szosą w kierunku Czeladzi przejazd (Piaski), skręca na Piaski — Saturn (obok toru kolejowego), szkoła na Saturnie — Czeladź-magistrat (droga w górę) na Wojkowice Komorne i nie dochodząc do Wojkowic (przed wiaduktem) na Grodziec — Gzichów — Będzińska — Orla — Żeromskiego — most Dietla — 3 Maja do Piłsudskiego.

Zawodników obowiązuje następujący ubiór: czapka, kurtka, spodnie, buty, karabin, pas, ładownice, tornister (obciążenie: w tornistrze piasek w plombowanych woreczkach 10 kg).

Start wysoki na strzał w jednej grupie.

Wzdłuż toru ustawione będą punkty kontrolne. W punktach tych zapisywać będą kontrolerzy numery zawodników oraz ich czas przemarszu w punktach kontrolnych. Pierwszego zawodnika prowadzi dwuch cyklistów, pozatem cykliści posuwać się będą wzdłuż toru jako ruchome punkty kontrolne.

O warunkach marszu powiedziano w regulaminie, że : marsz odbywać się będzie krokiem równym przyspieszonym (zawsze cała stopa przylega do ziemi). Wymijać zawodników można tylko lewą stroną, karabin można nieść dowolnie, zabrania się wymachiwać karabinem i przeszkadzać innym oraz udzielać wzajemnej pomocy. Upomnienie zawodnika za nieprawidłowy marsz, ominięcie punktów kontrolnych, przeszkadzanie innym zawodnikom w czasie marszu, zagubienie części ekwipunku, jak: pas, karabin, względnie wykazany ubytek w obciążeniu — dyskwalifikuje danego zawodnika.

O zajęciu pierwszego miejsca decyduje najlepszy czas i orzeczenie lekarskie o stanie fizycznym. Zawodnicy tak przed rozpoczęciem marszu, jak i po jego ukończeniu badani będą przez lekarzy.

Zgłoszenia winne być nadesłane przez organizacje P. W. do Komitetu P. W. i W. F. w Sosnowcu, ul. Nowa, wraz z zaświadczeniami lekarskiemi, lekarzy pracujących w organizacji.

ŚWIĘTO SPORTOWE MŁODZIEŻY W SOSNOWCU.

Jak zwykle, w końcu roku szkolnego, powiatowy Komitet wychowania fizycznego organizuje i w roku bieżącym święto sportowe dla młodzieży w Sosnowcu. Święto to trwać będzie cały przyszły tydzień, przytem zaznaczyć należy, że rozpoczanie się ono zawodami międzyklasowemi poszczególnych szkół, a dopiero we środę rozpoczną się zawody ogólne. Porządek tych zawodów jest następujący:

Środa 15 bm.: godz. 3 pop. początek pięcioboju męskiego (skok wzwyż, rzut dyskiem 2 kg. pchnięcie kulą).

Piątek 17 bm.: godz. 8 rano dalszy ciąg pięcioboju męskiego (bieg 100 m., skok w dal i rozgrywki), Szczypiorniak. Tego samego dnia o godz. 5 rozgrywki: koszykówki i latającej drużyn męsk. oraz trójboju drużyn żeńskich.

Sobota 18 bm.: godz. 8 rano rozgrywki koszykówki i latającej drużyn żeńskich. Tego samego dnia o godz. 3 pop. półfinały gier męskich i ewentualnie żeńskich.

Niedziela 19 bm.: godz. 3 pop. finały gier męsk. i żeńsk. (sztafeta 100 m. skok o tyczce rzuty oszczepem, bieg przez płotki i bieg długi 1500 m.)

Zawody odbędą się na boisku powiatowego Komitetu wychowania fizycznego w Sosnowcu przy ul. Aleja. Wstęp dla młodzieży szkolnej 10 gr., dla innych 20 gr. Kierownikiem zawodów będzie p. A. Kozieł, sędzią głównym p. J. Dobrowolski.

OBOZY LETNIE.

W roku bieżącym dla młodzieży hufców szkolnych oddziałów przysposobienia wojskowego z Zagłębia będzie zorganizowany obóz letni w miejscowości Słupianka pod Ojcowem

Pobyt w obozie rozpocznie się od 2—3 lipca i trwać będzie do połowy sierpnia (6 tygodni). Z trzech powiatów, mianowicie z powiatu Będzińskiego, Olkuskiego i Zawierciańskiego zgłosiło się w kadrze instruktorskiej przy P. K. U. Sosnowiec około 100 zawodników.

ZAWODY STRZELECKIE PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

W dniu 18 i 19 bm. na strzelnicy w Katowicach odbędą się zawody strzeleckie dla oficerów rezerwy, podoficerów i szeregowych rezerwy, członków organizacyj przysposobienia wojskowego pow. Będzińskiego oraz dla członków hufców szkolnych z Zagłębia.

Oficerowie, podoficerowie i szeregowi rezerwy będą strzelali do tarczy z odległości 200 mtr., natomiast członkowie hufców szkolnych do tarczy z odległości 100 mtr. Broń otrzymają zawodnicy z kadry instruktorskiej w Sosnowcu.

Przed sprowadzeniem prochów Słowackiego.

ZNIŻKI KOLEJOWE NA UROCZYSTOŚCI J. SŁOWACKIEGO

W związku z uroczystościami sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego zjednoczone Towarzystwo oświatowe organizują wycieczki ludności do Warszawy, względnie do Krakowa. Wydział wykonawczy P. T. O. pragnąc ułatwić Towarzystwom organizację tych wycieczek, uzyskał w Ministerstwie komunikacji zniżkę kolejową dla uczestników tych wycieczek. Ministerstwo komunikacji zawiadomi dyrekcje kolejowe w Warszawie i w Krakowie, iż zniżki te wynosić mają 33 proc. od ceny biletu. Zarządy główne: Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie i Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie będą upoważnione wydawać przybywającym do Warszawy, względnie Krakowa pod egidą zjednoczonych Towarzystw Oświatowych—zaświadczeń (ustalone w porozumieniu z dyrekcją kolei), na podstawie których wydawane będą w kasach kolejowych, powracającym z Warszawy lub Krakowa po uroczystościach Słowackiego—bilety kolejowe ze zniżką 66 proc. Do Krakowa, względnie do Warszawy—jechać będą za opłatą biletu całego. Komunikując o powyższem wydział wykonawczy P. T. O. prosi Koła Macierzy, T. S. L. i T. C. L., by w sprawie tych zniżek zechciały się porozumiewać, o ile chodzi o wycieczki do Warszawy — z Polską Macierzą Szkolną (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7), zaś w sprawie wycieczek do Krakowa — z Towarzystwa Szkoły Ludowej (Kraków, św. Anny 5).

KU UCZCZENIU JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Koło opieki przy gimn. E. Plater urządza dnia 12 czerwca rb. o godz. 11 rano w sali gimn. im. Staszica poranek dla młodzieży starszych klas szkół średnich. Na program poranku składają się: referat o Słowackim prof. A. Balickiego z Krakowa, muzyka pr. Araszkiewicza przy akompanjamencie p. M. Strokowskiej oraz deklamacja wyjątków z utworów J. Słowackiego w wykonaniu utalentowanej deklamatorki — amatorki panny Neli Nowakowskiej. Bilety w cenie 1 zł. dla dorosłych, 50 groszy dla uczącej się młodzieży przy wejściu na salę.

Tajemnicze auto na ul. Szklarnianej.

KONFISKATA 125 KG. TYTONIU PRZEMYCANEGO Z NIEMIEC.

Onegdaj około godziny 11 wiecz. ulicami Sosnowca sunęło szybko nieoświetlone auto. Gdy auto znalazło się na ulicy Szklarnianej zwrócił na nie uwagę pełniący w tym rejonie nocną służbę posterunkowy I komisarjatu, Zieliński Wincenty, który

zatrzymał samochód, chcąc sprawdzić

przyczynę nieoświetlenia go, oraz zanotować numer auta, celem spisania protokułu na szofera, niestosującego się do obowiązujących przepisów. Numer auta był jednakże

rozmyślnie zamazany błotem.

Wzbudziło to zupełnie zrozumiałe podejrzenie w posterunkowym i zajrzał wówczas do wewnątrz auta, w którem znajdowało się dwuch mężczyzn i jedna kobieta. Pasażerowie, widząc policjanta

zmieszali się bardzo,

starając się zakryć sobą znajdujące się w aucie worki. Posterunkowy Zieliński przeczuwszy, że w aucie znajduje się kontrabanda, wszczął gwizdkiem alarm, wzywając pomocy. Podczas tego

szofer i jeden z mężczyzn zbiegli,

pozostał natomiast drugi osobnik i nieznajoma kobieta. W kilka minut na ulicę Szklarnianą przybył kierownik komisarjatu kom. Henszel oraz jeden z posterunkowych.

Po przejrzeniu zawartości worków, okazało się, że znajdowało się w nich

125 kg. tytoniu przemycanego z Niemiec.

Stwierdzono również i numer auta: Śl. 1117. Po wylegitymowaniu przemytników, którzy nie zdołali uciec, okazało się, że są nimi: **Maniura Paweł z Katowic (Plebiscytowa 13) i Freimond Agnieszka z Katowic (Hallera 11).** Nazwisk szofera i drugiego przemytnika nie stwierdzono, jak również i nazwiska właściciela kontrabandy oraz miejsca jej przeznaczenia.

Zatrzymanych przemytników oraz taksówkę z tytoniem przesłano do dyspozycji urzędu celnego w Sosnowcu. Dalsze śledztwo w toku

Wiadomości ze Śląska.

Produkcja i zbyt węgla w maju br.

Wydobycie węgla w Zagłębiu Śląskiem w ciągu maja rb. wynosiło wedle tymczasowych obliczeń 1.907.417 ton (w kwietniu 1.888.133 ton). Zbyt w obrębie Górnego Śląska wynosił w maju 678.175 ton (w kwietniu 681.090 ton). Do reszty Polski wysłano w ciągu maja rb. 571.324 ton (w kwietniu 495.269 ton), czyli razem konsumcja w kraju wynosiła w maju 1.249.499 ton (w kwietniu 1.166.359 ton). Eksport zagraniczny wynosił w maju 687.835 ton (w kwietniu 678.770 ton), czyli łącznie zużyto węgla śląskiego w kraju i zagranicą 1.937.334 ton (w kwietniu 1.845.129 ton).

Pozostały z końcem maja rb. zapas węgla wynosi 1.099.562 ton (z końcem kwietnia 1.065.527 ton). Do przewozu węgla w maju rb. zażądano ogólem 160.020 wagonów, z czego dostarczono w maju 156.802 wagony. Ilość wozów niepodstawionych wynosi 3218 wozów, czyli 20 proc. ogólnej sumy.

Podwyższenie kredytów dla rzemieśl. śląskich.

POMYŚLNY WYNIK STARAŃ, POCZYNIONYCH W WARSZAWIE PRZEZ ZWIĄZEK POLSKICH SAMODZIELNYCH RZEMIEŚLNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW NA ŚLĄSKU

Jak donosiliśmy w ubiegłym tygodniu, wyjechała w dniu 4 bm. do Warszawy delegacja Związku samodzielnych rzemieślników i przemysłowców na Śląsku w osobach pp.: prezesa Związku Teofila Pojdy, członka głównego zarządu Wojciecha Słowińskiego oraz syndyka Związku Bronisława Szmigielskiego. Delegacja ta miała wziąć udział w odbywającym się w Warszawie w dniach 5 i 6 bm. zjeździe rzemieślniczym, a następnie odbyć szereg konferencyj w poszczególnych Ministerstwach w sprawach dotyczących Związku, głównie jednak w sprawie wydatnego podwyższenia kredytów dla polskiego rzemiosła na Śląsku. Na wyznaczonej w tej ostatniej sprawie audjencji delegaci Związku pp.: Pojda i Szmigielski przełożyli postulaty Związku, wykazując równocześnie konieczność wydatniejszej pomocy kredytowej. Dzięki uprzedniemu poparciu akcji Związku przez p. wojewodę Grażyńskiego, postulaty powyższe spotkały się z pełnem zrozumieniem władz naczelnych, czego najlepszym dowodem jest przyznanie dalszych 2 miljonów kredytów dla polskiego rzemiosła na Śląsku. Z kwoty tej pierwszy miljon rozdzielony zostanie jeszcze w bieżącym miesiącu, drugi zaś w miesiącach lipcu i sierpniu rb. Ponadto przewidziane są w planie kredytowym budżetu Ministerstwa skarbu dalsze kredyty dla rzemiosła na Śląsku.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Niedziela dnia 12 czerwca „Księżniczka Czardasza“ popołudniu.

Niedziela dnia 12 czerwca „Tosca“ wieczór.

Poniedziałek dnia 13 czerwca „Dama pikowa“ (występ Ignacego Dygasa).

Egzamin z języka polskiego dla urzędników Magistratu.

W dniach 8 i 9 bm. odbyły się na dwuch kursach uzupełniających egzaminy z języka polskiego dla urzędników i funkcjonarjuszy Magistratu w Katowicach. Zapisanych na kurs I było 43 kandydatów, do egzaminu stawiło się jednak tylko 37. Nie zdało egzaminu trzech kandydatów. Na drugim kursie zapisanych było 39 kandydatów, do egzaminu przystąpiło 37, wszyscy z wynikiem dodatnim. Egzamin na trzecim kursie odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Z komisyj sejmowych.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie sejmowej komisji prawniczej. Na porządku dziennym projekt noweli do ustawy o śląskim Funduszu gospodarczym. Po dłuższej dyskusji, w której między innemi poseł Made domagał się odroczenia obrad, celem umożliwienia P. P. S. przedstawienia własnego projektu, uchwalono wyłonić podkomisję z 3 posłów, któraby omówiła projekt i zareferowała go na następnem posiedzeniu komisji, które odbędzie się we wtorek dnia 14 bm. Projekt uchwały o przedłużeniu drogi Skoczów — Jaworzynka uchwalono w brzmieniu, ustalonem przez Urząd wojewódzki.

Z pobytu ppułk. Ulrycha na Śląsku.

Szef państwowego Urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, ppłk. Ulrych, który w dniu 9 bm. przyjechał do Katowic, zwiedził w tym samym dniu wraz z p. wojewodą Grażyńskim budujący się stadjon sportowy w Królewskiej Hucie. W dniu wczorajszym odbył p. ppłk. Ulrych trzy konferencje, a to z osobami kierującemi przysposobieniem wojskowem na Śląsku, z wszystkiemi organizacjami sportowemi oraz z organizacjami półwojskowemi należącemi do P. W.

Skład sądu konkursowego na zjeździe śpiewaczym.

Na zjazd śpiewaków śląskich okręgu katowickiego, który odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 7.30 wieczorem w Teatrze Polskim w Katowicach, przybywają w charakterze sędziów konkursowych prof. Uniwersytetu krakowskiego, muzykolog dr. Zdzisław Jachimecki, dyrektor konserwatorjum krakowskiego W. Barabasz oraz kompozytor St. Rączka z Zawiercia. Taki skład sądu konkursowego oraz obfity program, składający się z kompozycyj chórowych Moniuszki, Lachmana, Maszyńskiego, Galla, Nowowiejskiego, Surzyńskiego, Stolińskiego i innych, są dostateczną rękojmią, iż zjazd ten połączony z zawodami, należeć będzie do najświetniejszych w swym rodzaju na Górnym Śląsku

Z targowicy w Mysłowicach od 7 — 10 bm.

Spędzono: krów 358, jałówek 30, buchai 35, wołów 12, cieląt 18, nierogacizny 1487. Razem 1940 sztuk. Płacono za 1 kg. żywej wagi: za bydło rogate: I gat. od 1.60 — 1.80 zł., II gat. od 1.45 — 1.60, III gat. od 1.30—1.45. Nierogacizny: I gat. 2.65—2.85, II gat. 2.45—2.65, III gat. 2.30—2.45 zł. Cieląt: 1.60—1.80. Podaż słaba, popyt mierny, tendencja mierna, ceny stałe, ogólny spęd o 696 sztuk mniej, aniżeli w ostatnim okresie sprawozdawczym.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.93 zł. Tendencja spokojna.

Wiano z fałszywych banknotów.

SZUKALI SACHARYNY — ZNALEŹLI FALSYFIKATY.

W dniu 10 lutego rb. przodownik IV podkomisarjatu w Dąbrowie, Stefan Mańka wraz z kontrolerem lotnej brygady Izby skarbowej w Kielcach, Adamem Bochenkiem oraz komisarzem skarbowym Michałem Kurzeją,

przeprowadził rewizję w mieszkaniu przemytnika

Nachmana Tauba w Dąbrowie, przy ulicy Kościuszki 5, poszukując sacharyny i zagranicznego tytoniu.

W czasie rewizji wybiegła z mieszkania na podwórze pod pozorem wylania wody z mied nicy 18-letnia Ruchla, córka Tauba. Mańka i Bochenek,

podejrzewając coś, wyszli za nią,

przyczem zauważyli, że wbiegła ona do mieszkania niejakiego Moszka Klajna, gdzie ukryła w łóżku 700 sztuk fałszywych dwuzłotówek, związanych w paczkę.

Siedzący w mieszkaniu Taubów kom. Kurzeja,

usłyszał w czasie nieobecności Bochenka i Mańki trzask zamykanych drzwiczek od pieca w sąsiednim pokoju.

Gdy w kilkanaście minut później dowiedział się o znalezieniu falsyfikatów, udał się do sąsiedniego pokoju i otwarł drzwiczki od pieca. Wewnątrz znajdował się

kłęb spalonych papierów, przypominający wielkością banknoty dwu, względnie pięciozłotowe.

Przy piecu stał wystraszony Szlama Wolfowicz z Wielkich Hajduk, wuj Ruchli Taub, a blisko niego Nachman Taub. Na przeprowadzających rewizję zrobiło to wrażenie, że Wolfowicz wrzucił w piec falsyfikaty, aby pozbyć się dowodu winy.

Ruchla Taub nie przyznała się do przechowywania falsyfikatów, twierdząc, że całą ich ilość znalazła na dwa tygodnie przed rewizją na chodniku ulicy Sobieskiego w Dąbrowie.

Wolfowicz nie przyznał się do spalenia fałszywych banknotów, ani do dostarczenia Ruchli Taub podrobionych dwuzłotówek.

Ruchla Taub lat 18 i Szlama Wolfowicz lat 33 zasiedli w dniu wczorajszym na ławie oskarżony

przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu

w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie Jankiewicz i Sałak. Oskarżał prokurator Koenig, bronił Taubówny mec. Krzemuski, sekretarzował apl. Kowalski.

W czasie rozprawy podsądni do winy się nie przyznali.

Taubówna tłomaczyła się ponadto, że o owych pieniądzach nie wiedział jej ojciec

ponieważ ona, znalazłszy je, pragnęła je zachować na swoje wiano, a bała się powierzyć ich ojcu, który lubił grać w karty i często przegrywał znaczniejsze sumy. Twierdziła, że

była przekonana, iż dwuzłotówki te są autentyczne.

W toku przewodu sądowego stało się jasnem, że falsyfikaty dostarczył Taubównie Wolfowicz i dlatego Sąd, po wysłuchaniu przemówień stron, wydał

wyrok skazujący Wolfowicza na 4 lata ciężkiego więzienia, Taubównę zaś na 2 lata więzienia zamieniającego dom poprawy,

oboje z pozbawieniem praw. Zastosowano areszt bezwzględny.

Rozprawa zgromadziła wielu interesujących się przygodami tych, którzy puszczają w obieg fałszywe pieniądze i podrabiają je.

L.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“ — „Białe noce“.

Osobiste.

P. prez. J. Janik wyjeżdża na walne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa aprowizacji miast Polski, którego udziałowcem jest m. in. Zawiercie.

Z Magistratu

Na ostatniem posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej postanowiono kupno szosowego walu parowego do walcowania ulic. Sumę potrzebną na ten cel postanowiono pokryć kwotą wydatków przewidzianych w kosztorysach nadzwyczajnych na wałowanie ulic jako pierwszą ratę, resztę zaś zamieścić w budżecie dodatkowym na r. 1927-28. Wniosek ten zostanie jeszcze przekazany do zbadania komisji robót budowlanych.

Prośbę dyrekcji kina „Apollo“ o zniżenie podatku widowiskowego z 20 pr. na 10 pr. rozpatrzono przychylnie, z terminem ważności od 1-go czerwca br.

Uchwała komisji nie upoważnia jednak magistratu do pobierania 10 pr. podatku, gdyż podlega zatwierdzeniu przez radę miejską.

Skierowany na komisję finansowo - budżetową wniosek komisji rewizyjnej o wypłacenie remuneracji pracownikom wydziału finansowo - podatkowego przekazano do uznania magistratu według właściwych kompetencyj.

Główna wygrana w Zawierciu.

Na los nr 9169 sprzedany w kolekturze p. W. Kniatowej w Zawierciu padła główna wygrana 3-ej klasy polskiej państwowej loterji, w sumie 60.000 zł. którą podzielą się 4-ej szczęśliwi posiadacze ćwiartek

Zawierckie echa zabójstwa Wojkowa.

Wczorajszej nocy wywieszono na przewodach telefonicznych sztandary komunistyczne w dwu miejscach, a to na W. Rynku i na torze kolejowym obok hałdy Huldczyńskiego. Na jednym ze sztandarów widniał napis: „Cześć pamięci towarzysza Wojkowa“. Oba sztandary nad ranem zostały usunięte przez policję.

16 odłamków czaszki ś. p. Andrzeja Misiaka.

EPILOG OHYDNEGO ZABÓJSTWA W SIECIECHOWICACH.

Na ławie oskarżonych przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie Jankiewicz i Sałak, **zasiadło wczoraj pięciu mieszkańców wsi Sieciechowice,** gminy Minoga: Piotr Lis l. 25, Czesław Czekaj l. 24, Wacław Podsiadło l. 19, Stanisław Mul l. 22 i Jan Mul l. 25. **Urząd prokuratorski oskarżał Lisa o zamordowanie niejakiego Misiaka, pozostałych zaś podsądnych o udział w bójce, w której stracił życie Misiak.** Szósty oskarżony Antoni Podsiadło nie stawił się na rozprawę. Sąd w stosunku do niego wydzielił postępowanie karne.

Wieczorem dnia 21 listopada ub. r. we wsi Sieciechowice, w mieszkaniu tamtejszego gospodarza Wojciecha Adamka, **odbywała się zabawa taneczna. Po skończonej zabawie część młodych ludzi, wśród których znajdowali się wszyscy podsądni, poszła na wódkę, inni zaś wraz z nieboszczykiem Misiakiem zaczęli się raczyć gorzałką w drugim końcu wsi.** Misiak, podpiwszy sobie, wyszedł na drogę w towarzystwie niejakiego Piotra Zmarzlika, niebawem jednak odłączył się odeń i pobiegł naprzód. **W jakiś czas później Zmarzlik usłyszał krzyki, a gdy doszedł do miejsca, skąd dobiegały, zastał już tylko stygnącego trupa Misiaka.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia, Sąd przystąpił do badania długiego szeregu świadków. Oto co oni zeznali:

Św. Ewa Misiakowa, matka nieboszczyka, widziała tylko jak krytycznej nocy stał jej syn z kilkoma młodymi ludźmi. Św. wyraził przekonanie, że syna zabił osk. Lis, on bowiem stał najbliżej. Do domu przyniesli syna nawpół już nieżywego. Nie powiedział ani słowa. Tylko w okolicy jamy brzusznej dał się u niego wyczuć zamierający zwolna puls.

Św. Stanisława Misiakówna, siostra zabitego, widziała całe zajście. Dowiedziała się, że biją brata, wybiegła więc na drogę. W pewnej odległości dostrzegła dużą grupę bijących się. Na jej krzyk część oskarżonych uciekła. Św. widział ich wyraźnie. Przy bracie zostali tylko Lis i Czekaj. Św. widział jak Czekaj uderzył brata w głowę jakimś kijem. Brat przewrócił się na ziemię, a wtedy uderzył go w głowę Lis i jeszcze raz Czekaj. Z kija któregoś z bijących coś spadło, zdaje się, ciężki siekacz stalowy. Świadek znalazł ten przedmiot przy głowie konającego brata. Lis miewał z bratem świadka zatargi. Kiedyś pchnął go w bok bagnetem. Świadek oddał siekacz policji. Był skrwawiony.

Św. Stanisław Misiak, młodszy brat zamordowanego, widział siekacz u Lisa bezpośrednio przed bójką. Świadek plącze się i często przeczy swoim zeznaniom.

Św. Stanisław Faracik. Pod domem św. odbyła się owa krwawa bójka. Poprzednio bracia Mulowie i Lis pytali się świadka, czy nie widział Andrzeja Misiaka. Mieli wtedy kije w rękach.

Św. Wojciech Adamek. Lis chciał mu zabrać kopacz, ale nie pozwolił. Przedtem nieboszczyk wyrwał sztachetę z płotu, jednak po napomnieniu go przez świadka — zwrócił ją. Tegoż wieczora zginął świadkowi siekacz. Kto go zabrał — nie wie. Dowodu rzeczowego nie poznaje, gdyby był zaopatrzony w drążek, poznałby po nim.

Św. Józefa Adamek poznała siekacz leżący na stole sędziowskim jako swoją własność.

Św. Stefan Mileński, posterunkowy. Rana na głowie nieboszczyka wskazywała, że mogła być zadana siekaczem. Oskarżeni, zarówno jak i śp. Misiak znani byli z pijaństwa i awantur.

Reszta świadków albo nie wniosła do rozprawy nic nowego, albo do reszty osłabiała zeznania głównych świadków oskarżenia, albo wreszcie (odwodowi) wyrażała się ujemnie o nieboszczyku.

Oskarżeni do winy się nie przyznali.

Biegły dr. Wierzbicki stwierdził, że trzy rany, jakie wykazała sekcja na głowie nieboszczyka — mogą pochodzić od uderzenia siekaczem. **16 odłamków kości wyjętych z mózgu zamordowanego (złożone do sprawy jako dowód rzeczowy), były dowodem, że cios zadano z ogromną siłą i narzędziem bardzo ostrem, jednak nie o prostem ostrzu.**

Sąd po wysłuchaniu przemówień prokuratora Koeniga, powoda cywilnego mec. Heftmana i obrońcy, wydał wyrok, **skazujący Lisa i Czekaja po 3 miesiące więzienia, pozostałych zaś oskarżonych po 2 tygodnie aresztu.** Zasądzono solidarnie od wszystkich skazanych 245 złotych powództwa cywilnego.

Wyrok ten należy tłomaczyć tem, że przewód sądowy nie ustalił niezbicie kto właściwie zabił śp. Misiaka. Dowiedziono tylko, że Czekaj i Lis bili po głowie nieboszczyka i że Mulowie i Podsiadłowie brali udział w tej bójce.

L.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

W sprawie dostaw węglowych.

Z polecenia ministra komunikacji inż. P. Romockiego odbyła się w Min. kom. pod przewodnictwem podsekretarza stanu inż. J. Eberhardta konferencja w przedmiocie przygotowania kolei państwowych do jesiennej kampanji przewozowej tak ważnej dla życia gospodarczego kraju. W tym też celu konferencja powzięła uchwały, zmierzające do przesunięcia całego szeregu przewozów na okres wcześniejszy, co przyczyni się do zwiększenia ilości wolnych wagonów, któreby zostały użyte w kampanji jesiennej.

Konferencja zastanawiała się również nad sprawą zmniejszenia czasu obrotu węglarek i intensywniejszego ich wykorzystania, w której to sprawie wydane zostaną stosowne zarządzenia.

Przemysły węglowy coraz dotkliwiej odczuwa ostatnio niedostateczną podaż taboru kolejowego do przewozu węgla.

Jest to objaw tem bardziej niezwykły, że przeciwnie w obecnym okresie letnim, wagonów wolnych było zwykle poddostatkiem, a przewóz węgla nie spotykał z tej strony żadnych większych przeszkód.

W związku z tem należy zwrócić uwagę kół gospodarczych — jak również i szerokich warstw, by **już obecnie pokrywały swe zapotrzebowania węglowe,** nie czekając na ostatnią chwilę, bowiem łatwo zdarzyć się może — jak w roku ubiegłym — że brak wagonów uniemożliwi dostawę węgla na czas.

Kronika gospodarcza.

POLSKO-RUMUŃSKA KONFERENCJA KOLEJOWA ODBYŁA SIĘ w Bukareszcie celem ostatecznego ustalenia, oraz uzgodnienia całego szeregu kwestyj formalnych, prawnych, administracyjnych w związku z finansowaniem, oraz podpisaniem umowy, dotyczącej przewozu rur wiertniczych do okręgu naftowego rumuńskiego w Ploesti za specjalną ulgową taryfą na kolejach rumuńskich.

Transporty tych rur dowożone będą na miejsce swego przeznaczenia przy pomocy parowozów polskich, obsługiwanych przez polskich maszynistów.

Pozatem zarząd kolei rumuńskich, przyjął na siebie dodatkowe zobowiązanie co do całkowitego wykorzystania parowozów polskich również w drodze powrotnej, przyczem każdy transport rur wiertniczych, idących z Polski do zagłębia naftowego rumuńskiego, otrzyma na granicy polsko-rumuńskiej specjalnie wyszkolonego kontrolera.

Podczas konferencji poruszoną była również w przedwstępnych rozmowach **sprawa eksportowania węgla polskiego do portów rumuńskich w Galaczu i Braile** przy pomocy polskich parowozów, wzamian za co rząd rumuński **uwolniłby węgiel polski od opłat celnych.** Nad sprawą tą obie strony zastanowią się i opracują odpowiednie wnioski, zwłaszcza, że **węgiel polski nie stanowiłby konkurencji dla brunatnego węgla rumuńskiego,** który nie może być dostarczany jako paliwo zawijającym do wspomnianych portów okrętom. Pozatem węgiel rumuński jest bardzo drogi, tak że okręty korzystają dotychczas jedynie z węgla angielskiego, który, pomimo wysokich kosztów przewozu, jest tańszy i lepszy w gatunku od węgla rumuńskiego.

Węgiel polski eksportowany do portów rumuńskich, w sprzyjających warunkach mógłby śmiało konkurować z węglem angielskim i zagarnąć ten rynek, któryby konsumował pokaźną dosyć liczbę węgla, bo **przeszło pół miljona ton rocznie**

CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 10 czerwca 1927 r.

AKCJE: — Bank Handlowy 7.30. Polski 143.50—142.50—145.50. Zachodni 4.80. Spółek Zarobk. 83.00 — 85.00, Spiess 97.00. Zgierz 1.95. Pol. Tow. Elektr. 0.26, El. Dąbrowa 50.00—56.00—54.00, Częstocice 3.10. Cukier 5.00—5.15. Węgiel 98.50—101.00. Borkowski 3.15—3.25. Nobel 52.00. Cegielski 40.00, Lilpop 29.50—30.00 bez kup., Modrzejów 9.25—9.20—9.30. Norblin 185.00. Parowozy 0.69. Pocisk 3.10. Rudzki 2.35—2.45 Starachowice 59.00—61.00—60.50, Zawiercie 36.50—37.50, Żyrardów 18.25—18.50. Spirytus 3.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.91 i pół. Nowy Jork 8.93. Londyn 43.44. Paryż 35.04, Praga 26.50, Włochy 49.40, Szwajcarja 172.02. Holandja 358.30.

Kronika Olkuska.

Pożar w Golczowicach.

Podczas świąt spłonęły 4 stodoły we wsi Golczowice, gminy Rabsztyn, należące do gospodarzy: Teofili Sygała, Władysława Mrówki, Macieja Szatana i Antoniego Płocki. Straty wynoszą ogółem około 5500 zł. Dzięki ratunkowi miejscowej ludności, ogień nie rozszerzył się na dalsze zabudowania.

„Zaczarowane koło“.

W dniu 9 bm. uczniowie gimnazjum męskiego w Olkuszu odegrali „Zaczarowane koło“ Rydla, przy zapełnionej sali Domu ludowego. Z pośród wykonawców wyróżniła się szczególniej panna B. Czechowska w dość trudnej roli młynarki. Był równie dobry wojewoda uczeń Ferdynacki. Całość wypadła b. dobrze, widać było sporo pracy. Reżyserował prof. Mitka. Dekoracje malował uczeń J. Kondek. Podczas antraktów przygrywało doskonałe trio uczni tegoż gimnazjum. Po przedstawieniu dokonano wspólnej fotografji. Z uwagi na prace, jakie włożono dla wystawienia tej sztuki, należałoby przedstawienie powtórzyć.

Parcele pod Czarną Górą.

Magistrat miasta Olkusza wezwał na 8 bm wszystkich reflektantów kupna parcel pod Czarną Górą. Którym naznaczono terminy zawarcia rejentalnego aktu kupna-sprzedaży, mianowicie na 23 bm i 4 lipca rb. na warunkach, jakie były w swoim czasie umówione. Sprawa ta jest obecnie aktualną wobec zatwierdzenia planów przez województwo Kieleckie.

Z całej Polski.

OBRAZY ŚWIĘTYCH WRACAJĄ DO POLSKI.

W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego (26 maja) ks. biskup podlaski, dr. Przeździecki, sprowadził z powrotem do kościoła parafjalnego w Białej obraz św. Józefata. Obraz, pędzla artysty - malarza Zymlera, był poświęcony przez poprzednika ks. biskupa podlaskiego, ks. biskupa Szymańskiego. Moskale, przemieniwszy kościół parafjalny na cerkiew wywieźli obraz św. Józefata do Rosji, skąd obecnie wrócił za pośrednictwem komisji rewindykacyjnej. W uroczystościach z okazji powrotu obrazu brały udział nieprzejrzane tłumy wiernych. W dniu 4 września prawdopodobnie wróci również obraz Matki Boskiej Kodeńskiej do Kodnia, skąd go w swoim czasie usunęli Rosjanie, przemieniając kościół parafjalny obrz. łacińskiego na cerkiew. Ks. biskup Przeździecki prowadzi obecnie proces duchowny o określenie, gdzie się znajduje oryginał obrazu Matki Boskiej Leśniańskiej, wywieziony w swoim czasie przez władze rosyjskie.

DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE WŁADYSŁAWA ORKANA.

W Zielone Święta odbyła się w Porębie Wielkiej rodzinnej w. Orkana wielka uroczystość z okazji 25-lecia jego pracy literackiej. Uroczystość, w której brały udział poza delegacjami, tłumy ludu z Poręby Wielkiej i okolicy, posiadała charakter manifestacji, ku czci syna Podhala. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem z kazaniem. Popołudniu rozpoczęły się w obecności, przeprowadzonego przez dziesiątki pięknie ubranych dziewcząt góralskich, jubilata właściwe uroczystości, jak przemówienia - deklamacje, śpiewy w końcu bankiet. W imieniu rodzinnej wsi przemówił wójt famt. Zapała, za komitet limanowski, który organizował uroczystość przemawiał dr. Stankiewicz, imieniem Związku Podhalan i Nowotarszczyzny dr. Zachemski imieniem całego Podhala poseł Narcyz Potoczek, imieniem Jordanowskiego i Makowskiego Karol Mirek.

STRAJK DEMONSTRACYJNY W ŁODZI.

W dniu onegdajszym odbyły się w Łodzi zebrania delegatów fabrycznych robotników przemysłu włókienniczego Związku klasowego i Związku „Praca", gdzie omawiano sprawę zatargu o angielską sobotę w wspomnianym przemyśle. Po licznych przemówieniach postanowiono w przyszłym tygodniu ogłosić jednodniowy strajk demonstracyjny we wszystkich fabrykach przemysłu włókienniczego wobec niezmiennego stanowiska przemysłowców co do uznania angielskiej soboty. W sprawie powyższej postanowiono się również zwrócić do posłów robotniczych, by sprawę tę poruszyli u odnośnych czynników rządowych.

FATALNY POŁÓW RYB.

Na terenie majątku Młyny pod Bydgoszczą zdarzył się tragiczny wypadek. Dwu szeregowców 2-go batafjonu 63 pp. w Gniewie, udało się nad rzekę Wierzycę na połów ryb przy pomocy granatów ręcznych. Pierwszy granat zabił poważną ilość ryb. jednakże drugi granat pękł przedwcześnie, rozszarpując brzuch i rękę jednemu z żołnierzy. Odłamki odniosły przytem poważne rany dwoje dzieci, przypatrujących się połowowi. Drugi żołnierz, który wyszedł bez szwanku, z obawy przed karą zbiegł w niewiadomym kierunku.

ZA UDZIAŁ W POJEDYNKU.

Lwowski sąd karny rozpatrywał sprawę studenta politechniki Józefa Kuttina, oskarżonego o zbrodnię pojedynku. Oskarżenie oparło się na fakcie zranienia przez Kuttina w pojedynku, będącym następstwem incydentu na pewnym balu w Brodach porucznika Chądyńskiego. Porucznik Chądyński odpowiadał już za udział w pojedynku przed sądem wojskowym, który w swej instancji okręgowej oskarżonego uniewinnił, najwyższy natomiast sąd skazał por. Chądyńskiego na 4 tygodnie, a sekundantów jego na 2 tygodnie aresztu domowego. Wyrokiem sądu lwowskiego cywilny uczestnik pojedynku Kuttin skazany został na 4 miesiące więzienia z jednoczesnem zawieszeniem wykonania wyroku na 4 lata.

HANDEL BILETAMI KOLEJOWEMI.

Na stacji Łódź - Kaliska pewnego dnia ujawniono brak kilkunastu biletów kolejowych, które powinny być odebrane pasażerom przy wyjściu z obrębu stacji. Zwrócił uwagę również ten fakt, że w tajemniczy sposób giną tylko bilety pociągów rannych. Natychmiast na dworcu kolejowym Łódź — Kaliska rozpoczęto obserwację pasażerów pociągów popołudniowych, w celu ujawnienia, czy nie korzystają oni z biletów, sprzedanych na ranne pociągi.

Kontrola ta dała dodatnie wyniki, znaleziono bowiem cały szereg biletów z pociągów rannych. Jak się okazało sprawcą złodziejskiej manipulacji biletami kolejowymi był Ignacy Bogucki, urzędnik kolejowy, zatrudniony jako bileter na stacji Łódź — Kaliska. Z powodu wielkiego ścisku, panującego w porze letniej na pociągach, zatrzymujących się na każdej stacyjce, kontrolerzy nie są w stanie skontrolować i przedziurawić wszystkich biletów. Wobec tego Bogucki wszystkie nieprzedziurkowane bilety przywłaszczał sobie i oddawał je Jakubowi Lejchmanowi, zamieszkałemu w Głownie. Lejchman jeździł całymi dniami pociągami, handlując cukierkami, zaś bilety, otrzymywane od Boguckiego, sprzedawał pasażerom na poszczególnych stacjach. Policja obu oszustów osadziła w areszcie i oddała ich do dyspozycji władz sądowych.

Po wybuchu prochowni w Krakowie.

ŻĄDANIA RADY M. KRAKOWA. — POSZUKIWANIE ZWŁOK WARTOWNIKA. — WYPUSZCZENIE DOMNIEMANYCH SPRAWCÓW. — MILJON ZŁOTYCH STRAT PONIESIONYCH PRZEZ SKARB WOJSKOWY. — 3 KOMISJE Z MIN. SPR. WOJSK.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady m. Krakowa, na którem omawiano katastrofę w Witkowicach. Ożywiona dyskusja uwypukliła rozmiary grożącego miastu ustawicznie niebezpieczeństwa w postaci fortów amunicyjnych i fabryk broni i amunicji w najbliższej okolicy a nawet w samem ośrodku miasta. Podkreślano znaczenie Krakowa dla narodu, wyrażając zdziwienie, że polskie władze wojskowe zwlekają z usunięciem grożącego miastu niebezpieczeństwa. W końcu uchwalono rezolucje a stwierdzające, że: **istniejące w pobliżu Krakowa prochownie i składy amunicyjne stanowią ciągłą grozę dla miasta i jego mieszkańców i powinny być co rychlej usunięte w dalsze okolice. Równocześnie należy zapewnić i uzyskać od Rządu wynagrodzenie za poniesione przez ludność straty.**

Tymczasem władze wojskowe w dalszym ciągu poszukują żołnierza, który padł ofiarą wybuchu prochowni w Witkowicach. Saperzy przekopali dużą połać zrujnowanego fortu **i zdołali odnaleźć wśród gruzów obok wału przydrożnego kawałek płaszcza oraz 3 guziki od płaszcza. Ciało zabitego prawdopodobnie zaryło się głęboko w ziemię, wobec czego roboty saperów pójdą w głąb leja.**

Obaj młodzieńcy z Poznania, aresztowani w nocy przed wybuchem przez posterunek policji z Górki Narodowej, **zostali wypuszczeni na wolność po stwierdzeniu przez policję w Poznaniu, że zbiegli z domów rodzicielskich z powodu złych not na świadectwach szkolnych.**

Szkodę, jaką poniósł skarb wojskowy oblicza się na 1 miljon zł., z czego **na zniszczony proch wypada 500.000 zł.**

W Krakowie przebywają obecnie trzy komisje z Ministerstwa spraw wojskowych, które prowadzą **intensywną pracę celem przygotowania zarządzeń zmierzających do przeniesienia magazynów amunicji poza obręb Krakowa.** Pobyt komisji M. S. Wojsk. w Krakowie potrwa czas dłuższy aż do definitywnego ukończenia prac związanych z trwałą ochroną Krakowa na przyszłość przed jakiemkolwiek niebezpieczeństwem.

Zdemaskowanie siepacza carskiego

PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W ŁODZI.

Bardzo charakterystyczną sprawę rozpatrywał łódzki Sąd okręgowy. Na ławie oskarżonych zasiedli b. więźniowie polityczni za czasów carskich, jak również i redaktorzy większych dzienników łódzkich, którzy umieścili na łamach swych pism we wrześniu ub. r. listy otwarte, podpisane przez prezesa stowarzyszenia byłych więźniów politycznych, **potępiające działalność b. inspektora więziennego katorgi carskiej — Henryka Hryniewskiego,** pułkownika rez. wojsk polskich.

W listach tych stowarzyszenie b. więźniów politycznych stwierdzało, że Hryniewski, **będąc naczelnikiem więzienia w Tobolsku maltretował więźniów,** karząc ich za byle przewinienia ciemnicą i innemi doraźnemi karami. W dalszym ciągu listów otwartych podawano do wiadomości, że aby zmusić więźniów politycznych do modlitwy za cara, umieszczono ich razem z kryminalistami. Za najmniejsze przewinienie skuwano nieszczęśliwych na całe lata. Niezależnie od tego Hryniewski wprowadził innowację, **zabraniającą korespondowania z rodziną w języku ojczystym.** W razie, jeśli ktoś nie chciał się poddać temu zarządzeniu i nie odmawiał modlitwy za cara. Hryniewski stosował karę ciemnicy od roku do dwuch lat.

Natychmiast po ukazaniu się w prasie miejscowej listów otwartych, **Hryniewski wniósł skargę do Sądu okręgowego o zniesławienie go w druku.**

Na ławie oskarżonych zasiedli: przedstawiciele poszczególnych dzienników łódzkich i autorowie listu otwartego, byli więźniowie caratu, pp. Kazimierz Woźniak, Stanisław Martynowski, Stanisław Nowakowski, Józef Lipski i Aleksander Szymański.

Po zwykłych formalnościach Sąd przystąpił do badania oskarżonych i świadków, którzy odbywali karę w katorgach tobolskich. Pod przysięgą stwierdzili oni, że inspektor Hryniewski podczas swego pobytu w Tobolsku wydał zarządzenia, mające na celu dręczenie więźniów politycznych, jak również tenże pułkownik rezerwy wojsk polskich za czasów caratu **nie przyznawał się do polskości,** a kiedy jeden z b. więźniów politycznych zwrócił się do ówczesnego inspektora Hryniewskiego po polsku, by ulżył losowi skazańców politycznych, ten odrzekł, że żadnych Polaków, ani Łotyszów, ani Niemców nie uznaje, gdyż jest tylko jedna nacja, którą on uznaje, to jest „matuszka Rossija".

Profanacja zmarłych więźniów miała również miejsce za rządów Hryniewskiego. **Nieboszczyków wynoszono w workach do kostnicy.** Wykonywano to z polecenia Hryniewskiego. Zdarzały się również wypadki, że chorzy dostawali krwotoków, podczas których odmawiano im wszelkiej pomocy lekarskiej, dopiero po niejakim czasie nieszczęśliwy otrzymywał pomoc. Lecz pomoc ta bardzo często była spóźnioną, ponieważ więzień stawał już przed sądem Boskim.

Zarząd więzienny głowił się nad wynalezieniem najbardziej wyrafinowanych tortur. Uciekano się do prowokacji, aby w ten sposób karać domniemanych przestępców.

Prowokacja ta wyrażała się w tem, że chowano w celach w więzieniu amunicję, przyczem niejednokrotnie zdarzały się wypadki eksplozji w piecach, a wszystkie te czyny przypisywano nieszczęśliwym więźniom.

Po przesłuchaniu świadków, sąd udzielił głosu stronom, poczem ogłosił **wyrok, uniewinniający wszystkich oskarżonych, a tem samem stwierdzający, że osławiony pułkownik Hryniewski istotnie katował więźniów politycznych-Polaków, jęczących w katorgach sybirskich.**

Ze świata.

NAJWIĘKSZY ZEGAR ŚWIATA.

Na wieży „Hohen — Markt" w Wiedniu zawieszono obecnie zegar, który jest jednem w swoim rodzaju dziełem sztuki zegarmistrzowskiej na świecie. Wyszedł on z pracowni Fr. Ulatscha i puszczony był w ruch wśród niezwykłej uroczystości, na której zjawili się reprezentanci miasta, kół naukowych i dyplomacji. Ogromny ten zegar, zdobi 12 figur nadnaturalnej wielkości, które zjawiają się co godzina na odpowiednim pomoście. Z wybiciem godz. 1 ukazuje się postać cesarza rzymskiego Marka Aureljusza, a mechanizm zegarowy wygrywa muzykę skomponowaną do „ody na zwycięstwo" Pindara. O godz. 2, maszeruje przez pomost Karol Wielki przy dźwiękach „pieśni Hildebranda". O godz. 3 zjawia się książe babenberski „Leopold Sławny", w towarzystwie swej małżonki, „pięknej Teodory", która uchodziła za najurodziwszą kobietę średniowiecza. Muzyka gra wtedy „pieśń Niebelungów". O godz. 4 wychodzi na pomost słynny poeta niemiecki, Walter von der Vogelweide, a zegar rozbrzmiewa „pieśnią rycerzy krzyżowych" i t. d.

Figury zegara są artystycznie odlane z miedzi i pozłacane. Zegar prof. Ulatscha jest dziełem wieloletniej pracy.

WZROST ANTYSEMITYZMU W AUSTRJI.

W Wiedniu oraz na prowincji austrjackiej obserwować można ostatniemi czasy, znaczny wzrost antysemityzmu. W Wiedniu ujawnia się to w szczególności w życiu akademickiem; ekscesy antyżydowskie na uniwersytecie wiedeńskim są na porządku dziennym, a przywódcy ruchu antysemickiego starają się zaprowadzić w wiedeńskich szkołach akademickich numerus klausus dla żydów. O wzroście nastrojów antysemickich na prowincji świadczy najlepiej akcja alpejskich uzdrowisk i letnisk, które w ulotkach propagacyjnych nazywają żydów niepożądanymi gośćmi. Akcja ta jest rządowi austrjackiemu wprawdzie na rękę, gdyż żydzi stanowią znaczny odsetek kuracjuszy i turystów, niemniej jednak koła rządowe nic dotychczas nie uczyniły, by agitacji tej położyć kres.

PRACA KOBIET W NIEMCZECH.

Według statystyki urzędowej, ogłoszonej niedawno w Berlinie, 40 proc. niamiek zarabia na życie; a odsetek kobiet, zatrudnionych na miejscach mężczyzn w biurach handlowych, rolniczych czy przemysłowych jest nawet wyższy, ponieważ powyższa liczba 40 proc. nie obejmuje kobiet zamężnych.

W samym Berlinie pracuje z górą 800 tysięcy kobiet, to znaczy więcej niż trzecia część ogółu kobiet w stolicy Niemiec. Liczba zatrudnionych kobiet jest jeszcze znaczniejsza w okręgach przemysłowych i w krajach południowych, gdzie połowa kobiet pracuje na życie.

Skutkiem tego jest fakt, że liczba ślubów w Niemczech ogromnie zmniejszyła się. W całej Rzeszy niemieckiej jest tylko 5 miljonów kobiet zamężnych, gdy 7 miljonów pracuje na siebie. To też np. w Wirtembergji na 100 kobiet zamężnych jest tylko 16, a 84 skazane są na staropanieństwo.

Władze zjawisko to uważają za bardzo smutne z punktu widzenia społecznego, lecz niety ko nie mogą nic zrobić w kierunku poprawy stosunków, ale przeciwnie, ilość kobiet pracujących niepomiernie wzrasta.

SZALENIEC AMERYKAŃSKI CHCE BOMBARDOWAĆ MIASTO.

Ze stanu Ohio donoszą, iż jeden z tamtejszych strażników portowych pod wpływem szału wsiadł do łodzi policji prohibicyjnej i zaczął bombardować miasto Fairport. Dał ogółem 100 strzałów, które na szczęście nikogo nie zraniły, poczem został aresztowany.

ZE SPORTU.

K. S. SOSNOWIEC — T. S. SARMACJA. Jutro o godz. 4.30 popoł. na boisku Z. T. G. S. Hakoach w Będzinie, odbędą się zawody o mistrzostwo I Ligi Zagłębia Dąbrowskiego pomiędzy K. S. Sosnowiec a T. S. Sarmacja. Powyższe rozgrywki poprzedzi przedmecz rezerw tychże drużyn. Zawody powyższe będą należały do najciekawszych, gdyż oba kluby dotychczas zdobyły największą ilość punktów i są w dobrej formie.

KONKURS

Dyrekcja Sredniej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Skałce pocz. Bolesław stacja Bukowno bl. Olkusza ogłasza

KONKURS

na posady nauczycielskie
1) języka polskiego,
2) matematyki i przyrody.

Wymagane kwalifikacje jak w szkołach średnich i praktyka szkolna. Płaca jak w szkołach średnich. Podania wnosić do Dyrekcji szkoły. 3764

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 29 czerwca 1927 r. o godz. 10 w Zawierciu przy ul. Grunwaldzkiej odbędzie się licytacja w I i II terminie ruchomości składających się z maszyn fabrycznych i drutu oszacowanych na zł. 2.600, należących do fabryki „Liniarnia“ na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10 rano spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Zawierciu.

Okręgowy Egzekutor przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.
(—) St. Wilk.

Zawiercie, dnia 4 VI 1927 r. 3708

Nr. E. 1070-27.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. Kossek zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej nr. 11 ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1927 r. od godziny 10 rano w Zawierciu przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 1, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Stanisława Bakalarza, a mianowicie: mebli ocenionych na 760 zł.

Dnia 7 czerwca 1927 roku.

3777 Komornik: A. KOSSEK.

Dnia 15 czerwca b. r. o godz. 9 odbędzie się na placu targowym w Będzinie

LICYTACJA

wojskowych koni wybrakowanych z 23 pap. w Będzinie.

3779 Dowódzca pułku.

Sprzedaż ruchomości masy upadłości Sp. Akc.
„Polska Szklarnia“

a mianowicie: 1) urządzenie szklarni (formy, kamienie, cegły, glinki, szamot etc.), 2) młyn kulowy (kollergang), 3) mniejszy kompl. warsztat stolarski, 4) kasa ogniotrwała, 5) waga wozowa oraz wiele in. rzeczy,

odbędzie się w d. 13 i 15 czerwca 1927 r. o godz. 14, w Sosnowcu, przy ul. Wesołej Nr. 4. Informacje u Syndyka tymcz. masy, adwokata MARXA,

3785 Sosnowiec, 3 Maja 7.





Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam lokal z urządzeniem restauracyjnem i mieszkaniem w śródmieściu „Wiadomość: „Kurjer Zachodni“, Sosnowiec. 3749

Kupię wagę wozową. Zgłoszenia: „Kurjer Zach.“ Sosnowiec pod F K. 3774

Fortepian Kernkopfa, szafę, z łóżka, stół dębowy rozsuwany, komodę, 2 stoły mniejsze używane sprzedam. Wiadomość Strzemieszyce, Kolejowa, Góreczny—tel 17. 3761-2

Posady i prace.

Potrzebna biegła stenotypistka władająca dobrze niemieckim. Oferty pod B. Z. do Administracji „Kurjera Zachodniego“ Sosnowiec. 3702

Człowiek w młodym wieku, bardzo pracowity, dobrze się orjentujący z ładnem pismem, ukończywszy roczny kurs buchalterji, oraz posiadający dłuższą praktykę kancelaryjną, pragnie uzyskać posadę w charakterze początkującego buchaltera. Referencje poważne. Żądania skromne. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Filja „Kurjera Zachodniego“ w Będzinie pod „Pracowity“. 3757

Służąca od lat 34 do 40 z doskonałym gotowaniem, potrzebna do dwojga państwa na wyjazd. Wiad „Kurjer Zachodni“ Będzin. 3780-3

Różne.

Ojców Zakład Hydropatyczny „GOPLANA“ po gruntownym remoncie uruchomiony zostanie w dn. 1. czerwca pod kierownictwem prof. dra L. Korczyńskiego. Informacji udziela co do zakładu i pensjonatów Zarząd Uzdrowiska Ojców, Ska Akc w Ojcowie 3337-2

Budynek murowany zdatny na magazyn do wynajęcia, ul Targowa Nr. 14 w Sosnowcu 3739

Mam autobus na 25 osób szukam wspólnika w Olkuszu Linja Olkusz—Ojców Sosnowiec, Grabowa 3. Nawrocki 3772

Oddam na własność chłopczyka pięciomiesięcznego Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ Sosnowiec pod M. R. 3771

Lokale.

Zamienię mieszkanie w Sosnowcu na Częstochowę lokal trzech pokojowy Zgłoszenia Sosnowiec „Kurier Zach.“ pod Zamiana 3775

Pokój umeblowany dla pań lub panów wynajmę w każdej chwili. Kołłataja 3 m 4. Sosnowiec. 37-7

Nauka i wychowanie.

Student Uniwersytetu doświadczony korepetytor udziela lekcji w zakresie gimnazjalnym z łaciną. Adres: Sosnowiec, Czysta 9 II piętro front.

Zgubione dokumenty.

Zaginał dowód kolejowy Nr. 14826 Eleonory Borkowskiej, emerytki, stacja Maczki. 3713-3

Łagoń Bolesław zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 3717-3

Judkiewicz Szmul-Wolf zgubił książeczkę wojskową, wydana przez PKU. Sosnowiec. 3718-3

Goszcz Stanisław zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez PKU Sosnowiec. 3729-3

Wilk Zygmunt zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną przez Towarzystwo Warszawskie 3737-3

Zygmuntowi Bombka skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 3738-2

Jan Łazar zgubił książkę Kasy Chorych. 3741-3

Dziurski Jan zgubił tabliczkę od wozu, wyd. przez Magistrat m. Sosnowca. 3782

Prażmowska Barbara zgubiła świadectwo szkolne, wydane przez gimnazjum żeńskie Zawidzkiej 3760

Figiel Teodor zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo w Wieliczce. 3762-3

Lewińskiemu Piotrowi spaliła się książka wojskowa, wydana przez PKU. Sosnowiec. 3637-3

Jakob Lesiak zgubił legitymacje na zapomogi wydaną przez P U P P. w Sosnowcu. 3769

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.
Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . . . 35 „
W tekście, w kreżce . . . . . 50 „
Za tekstem . . . . . „ 5 „ 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr
„ (do 80 „) 25 „
„ (do 100 „) 30 „
„ (ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.
Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.